

*z Niebrosim Danc Kolesa Hof. Ehrenkreutzov  
sągrosami rymkiego powaření*

*autor  
1334*

DR PRZEMYSŁAW DĄBKOWSKI

*Opisane*

PALESTRA I KSIĘGI  
SĄDOWE TREMBOWELSKIE  
ZA CZASÓW POLSKICH

Z DWIEMA RYCINAMI



WE LWOWIE — NAKŁADEM AUTORA  
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI GUBRYNOWICZA I SYNA  
Z I. ZWIĄZKOWEJ DRUKARNI WE LWOWIE, UL. LINDEGO 4.

1920.



DR PRZEMYSŁAW DĄBKOWSKI

PALESTRA I KSIĘGI  
SĄDOWE TREMBOWELSKIE  
ZA CZASÓW POLSKICH

Z DWIEMA RYCINAMI

~~403~~



WE LWOWIE — NAKŁADEM AUTORA  
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI GUBRYNOWICZA I SYNA  
Z I ZWIĄZKOWEJ DRUKARNI WE LWOWIE, UL. LINDEGO 4  
1920.

---

Odbitka z czasopisma „Przegląd prawa i administracji“ 1919 r

---



17935



1180106944

PAd

ANTONIEMU PROCHASCE

W UPOMINKU I HOŁDZIE

AUTOR..



## *Czcigodny Panie!*

*Od 1896 roku, kiedy młodzieńcem po raz pierwszy przekroczyłem progi niezapomnianego Archiwum krajowego we Lwowie, do roku 1916, kiedy w dojrzałym opuszczałem je wieku, przez lat całych dwadzieścia, dzień po dniu, patrzyłem na Ciebie, Czcigodny Panie, i podziwiałem Cię. Podziwiałem Twoją pracę niezmordowaną, nieustającą, doskonałą znajomość dawnych ksiąg sądowych, tych dostojnych świadków naszej świetniejszej przeszłości i gorące Twoje do nich przywiązanie. Objąłeś je jakby w spadku po dawnej palestrze polskiej i przez całe niemal pół wieku najwierniejszym jesteś ich stróżem. Nie opuścisz ich w groźnej chwili najścia nieprzyjacielskiego. Od dawna już pragnąłem ozdobić Twojem nazwiskiem większą pracę o ukochanych Twych księgach sądowych; gdy jednakże uciążliwości czasu wojennego w niewiadomo jak daleką przyszłość odsuwają pojawienie się dzieła większego, chcąc przyspieszyć tę miłą dla mnie chwilę, na mniejszem poprzestać muszę i tę Ci o to, Czcigodny Panie, o palestrze i księgach dawnych trembowelskich składam w upominku i hołdzie pracę.*

*Autor.*





Akta trembowelskie, zarówno grodzkie jak i ziemskie, przechowywane są dzisiaj w archiwum krajowym we Lwowie. W składzie obecnym obejmują one 458 jednostek archiwalnych, z których jednakże tylko 8 przypada na akta ziemskie (7 ksiąg, 1 fascykuł), reszta zaś 450 na akta grodzkie (398 ksiąg i 52 fascykułów). Akta ziemskie obejmują okres czasu 1648—1784, grodzkie są o cały przeszło wiek wcześniejsze, rozpoczynają się bowiem z rokiem 1533, kończą się zaś podobnie jak akta ziemskie z rokiem 1784. Ksiąg z przed roku 1533 nie posiadamy, nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, iż księgi takie istniały i że co najmniej o cały jeszcze wiek wstecz możemy posunąć granicę, od której księgi te poczęto prowadzić. Posiadamy na to kilka dowodów. I tak przedewszystkiem bardzo liczne i wczesne dowody istnienia osobnego powiatu trembowelskiego.

Wzmianki o osobnym powiecie (districtus) trembowelskim pochodzą już z końca XIV wieku. Najdawniejsza wiadomość sięga roku 1392<sup>1)</sup>, druga z kolei pochodzi z roku 1414<sup>2)</sup>, od połowy wieku XV stają się one coraz liczniejsze<sup>3)</sup>. Powiat ten położony na wschodnim krańcu województwa ruskiego, w kącie między ziemią podolską a wołyńską, obejmował krainę położoną, jak wówczas mówiono, na rzece Serecie: na jego biegu górnym, środkowym i części dolnego; samo ujście Seretu do Dniestru było już natomiast zajęte przez powiat czerwonogrodzki. Rzeka Seret

---

<sup>1)</sup> Hruszewski, Materiały do historii suspilno-politycznych i ekonomicznych widnosyn zachidnoj Ukrainy. Lwów 1906. nr. 7.

<sup>2)</sup> Tamże, nr. 16.

<sup>3)</sup> N. p. z r. 1441, 1442. Tamże, nr. 38. Akta grodzkie i ziemskie, XII. 717.

tworzyła niejako stos pacierzowy tego powiatu, który też stosownie do tego przybierał kierunek z północy na południe. Z czasem rozszerzył ten powiat swe granice na górną Strypę, rzekę Gniłą, dopływ Zbrucza z lewego brzegu i rzeczkę Nieczławę. W połowie XV wieku graniczył powiat trembowelski w kierunku północno-zachodnim z powiatem oleskim, na zachód z lwowskim i halickim, na południowy zachód z koropieckim, na południe z powiatem czerwonogrodzkim z ziemi ruskiej i skalskim z ziemi podolskiej. Obejmował on w całości dzisiejsze powiaty polityczne: Trembowla, Skałat, Tarnopol, Zbaraż, Husiatyn i części powiatów: Borszczów, Zaleszczyki, Czortków, Podhajce, Brzeżany.

Należy zauważyć, iż jurysdykcja grodzka w Trembowli rozwinięła się w sposób więcej samodzielny, aniżeli ziemska. Pomijając wzmianki o istnieniu osobnych starostów trembowelskich, które dla naszej kwestji mogą być zawodne, posiadamy z połowy wieku XV wyraźne wiadomości o sędzie starościńskim (1451<sup>1)</sup>), o sędziach grodzkich Wilezku z r. 1456<sup>2)</sup>, Mikołaju Myszkowskim z r. 1464<sup>3)</sup>, o osobnym woźnym trembowelskim (1450<sup>4)</sup>). Co najmniej zatem od połowy wieku XV musiały istnieć osobne księgi grodzkie trembowelskie, wszystkie one zaginęły.

W tym samym mniej więcej czasie poczęto prowadzić księgi ziemskie trembowelskie. Posiadamy 13 fragmentów z istniejących niegdyś ksiąg ziemskich trembowelskich, fragmenty te pochodzą z lat 1439—1475. Podczas gdy gród trembowelski posiadał jurysdykcję samodzielną, ziemstwo trembowelskie zostawało już w tych czasach w zawisłości od ziemstwa halickiego. Sędziego i podsędką miała ziemia trembowelska wspólnych z ziemią halicką, tylko komorników miała swych własnych. Roki ziemskie odbywały się w Trembowli w ten sposób, iż od czasu do czasu zjeżdżali na nie sędzia i podsędek ziemscy haliccy, względnie tylko jeden z nich; przeważnie jednak odbywały się te roki w ich nieobecności, zastępowali ich komornicy, poza tem zasiadał na tych rokach często starosta grodzki trembowelski, dalej inni urzędnicy grodzcy i ziemscy i zwykła szlachta. Księgi zostawały pod opieką komorników, jeden był komornikiem sędziego, drugi podsędką. Komornikiem sędziego był w połowie wieku XV prawdopodobnie

---

<sup>1)</sup> A g z. XIV 2458.

<sup>2)</sup> A g z. XIV 3536.

<sup>3)</sup> A g z. XV 3249.

<sup>4)</sup> A g z. XIV 2300.

Kasper z Orzechowiec, gdyż zapiski wymieniają jego jako pierwszego komornika. Znajdujemy go na tem stanowisku w latach 1456, 1457, a potem z przerwą w r. 1458, kiedy ten urząd sprawował Jerzy z Myszkowiec, od r. 1459 do 1473 (wymieniony w latach 1459, 1462, 1463, 1464, 1467, 1473). W r. 1475 komornikiem sędziego był Jerzy Celejowski. Komornikami podsędka byli kolejno: w latach 1456—1458 Pełka czyli Wilczek (Wilczko, Wołczko) z Długiego, w r. 1459 Jerzy z Myszkowiec, w r. 1462 Mikołaj Trojan z Wójtowiec, w roku 1463 Michał ze Złotnik, w r. 1464—1473 Jakób z Zarwanicy (z przerwą w r. 1471, kiedy komornikiem był Aleksy z Siemionowa), w roku 1475 Mikołaj Kierdej. Wedle danych, jakie nam podają dochowane do dziś fragmenty aktów ziemskich, załatwiano na tych roczkach wszelkie w ogóle sprawy, jakie należały do kompetencji sądu ziemskiego. np. zapisy dłużne, zabezpieczenia żonie przez męża posagu na jego mieniu, działy spadkowe.

Następne z kolei wzmianki o księgach ziemskich odzywają dopiero po przerwie prawie ćwierćwiekowej. Zapiski z roku 1491 i 1497 wspominają o księdze ziemskiej trembowelskiej (*liber terrestris Trembowliensis*)<sup>1)</sup>, a zapiska z r. 1502 o aktach ziemskich trembowelskich (*acta terrestria Trembowliensia*)<sup>2)</sup>.

### Księgi grodzkie.

Jednym z pierwszych regentów grodzkich, o którym posiadamy wiadomość, był Olbracht Sierakowski, który z powodu niedbałego prowadzenia ksiąg ściągnął na siebie oskarżenie (w r. 1644) ze strony podstarościego trembowelskiego Pawła z Mrozowic Mrozowickiego i pisarza grodzkiego Wojciecha z Domaradzia Domaradzkiego. Jednakże nawet wyrok i kary sądowe nie zdołały nakłonić opieszałego urzędnika do spełnienia obowiązków<sup>3)</sup>.

Na ogół da się powiedzieć, że księgi grodzkie poniosły bardzo wielkie straty wskutek ustawicznych wojen, zapełniających prawie bez przerwy drugą połowę w. XVII. Księgi te ucierpiały tem więcej, że Trembowla była najbardziej na wschód wysuniętym sądem województwa ruskiego.

<sup>1)</sup> A g z. XIX 1190, 1495.

<sup>2)</sup> A g z. XVII 3852. W samym wydawnictwie i w indeksie oznaczono tę zapiskę mylnie jako 3752.

<sup>3)</sup> *Castr. Tremb.* T. 127 str. 728—729.

Około drugiej połowy w. XVII (1670—1673)<sup>1)</sup> był regentem kancelarji grodzkiej trembowelskiej Jan Łazański, który z jakichś, bliżej nam nieznanych powodów został usunięty z urzędu we wrześniu r. 1673<sup>2)</sup>, jego następcą został Daniel Drohomirecki. Łazański, ustępując z kancelarji, zabrał ze sobą cały szereg rozmaitych aktów, jak protokół plenipotencyj, kopje do protokołów relacyj i inskrypcyj, produkty kwerel i inne. Ponieważ mimo częstych upomnień o zwrot tych aktów ze strony podstarościego i pisarza grodzkich trembowelskich, aktów tych nie zwrócił, przeto 16. października 1673 wniesiono przeciw niemu z tego powodu protestację<sup>3)</sup>.

Wielkie straty poniosły księgi grodzkie trembowelskie w czasie wojny tureckiej w r. 1673. Ówczesny regent grodzki trembowelski Daniel Drohomirecki, wywiózł wprawdzie akta do miasteczka Jezupola, jednakże w czasie tego wywozu akta bardzo ucierpiały. Wielu ksiąg, zarówno z działu relacyj, jak inskrypcyj i kwerel nie można się było więcej doszukać, z wielu były porwane seksterny, sam zaś regent Drohomirecki dostał się pod miasteczkiem Wojniłowem w niewolę turecką czy tatarską. Pewna część tych aktów została po odebraniu Halicza, odnaleziona zupełnie przypadkowo w otworze muru na zamku halickim. Nie tylko jednak wojna, także niedbalstwo pisarzy i urzędników kancelaryjnych wiele tu zawiniły. Wiele ksiąg było zaczętych, a nie skończonych, a wszystkie, ile ich było, były nieoprawne. W tym oplakany stanie znalazł je pisarz grodzki Stanisław Rabaczowski, który w sierpniu 1678 r. wniósł też odpowiednią protestację do aktów<sup>4)</sup>. Drohomireckiego znajdujemy na urzędzie regenta jeszcze w r. 1675<sup>5)</sup>.

Przez jakiś czas prowadził te księgi, zapewne w braku urzędników świeckich, proboszcz kościoła trembowelskiego, Jan Walenty Zgłobicki, który w połowie roku 1685 oddał je nowemu regentowi Janowi Włodkowskiemu. Relacja tegoż Włodkowskiego

1) Castr. Halic. T. 168 str. 258.

2) Być może, że w pewnym związku z tem usunięciem Łazańskiego stoi protestacja, jaką tenże Łazański wniósł przeciw Adamowi Jagiełłowiczowi z powodu, iż tenże Jagiełłowicz d. 13. maja 1673 r. wpadł gwałtownie do kancelarji i znieważył Łazańskiego słownie. Castr. Tremb. T. 143 str. 123.

3) Castr. Tremb. T. 143 str. 303.

4) Castr. Tremb. T. 144 str. 5—6.

5) Castr. Tremb. T. 244 str. 1.

po objęciu urzędu 3. lipca 1685 dokonana, jest prawie zupełnie zgodna z poprzednią relacją Rabaczowskiego z r. 1678. Stwierdził on ten sam oplakany stan tych ksiąg i te same powody tego stanu, ponadto jednak oskarżył wyraźnie poprzedniego regenta Mrozowickiego o to, iż wielu aktów do ksiąg nie pozaciągał<sup>1)</sup>. Nie tylko stan ksiąg, także położenie materialne tegoż regenta było oplakane. Z powodu zniszczenia szlachty powiatu trembowelskiego licznymi wojnami, kancelarja grodzka nie miała żadnych dochodów, tak iż regent nie miał poprostu z czego żyć, na co się uskarżał w osobnej manifestacji z 27. sierpnia 1685 r.<sup>2)</sup> Mimo jednak życia bardzo nędznego, jakie musiał prowadzić, pozostał przecież Włodkowski na swym urzędzie przez lat cztery, do roku 1689, w którym spotkały go nowe, o wiele gorsze utrapienia.

Turcy, którzy dzierżyli podówczas Kamieniec Podolski, rozpuszczali wraz z Tatarami zagony po całej okolicy, tak iż sądy nie mogły funkcjonować, a dochody regenta z kancelarji ustały całkowicie. Ponadto Turcy zniszczyli mu jego dobytek. Gorsze jeszcze krzywdy spotkały go od konsystującej w Trembowli chorągwi dragonów Lanckorońskiego. Wyrzucili go oni z jego kancelarji, dopuścili się kradzieży jego rzeczy, obelg słownych, a nawet poranili go. Włodkowski rozgoryczony tem wszystkim tem bardziej, że żaden z urzędników grodzkich nie chciał go wziąć w obronę, zrezygnował ze swej posady 9. maja 1689 r.

Pod sam koniec w. XVII akta grodzkie trembowelskie dla bezpieczeństwa przed nieprzyjacielem zostały przewiezione do Lwowa i złożone tam w klasztorze OO. Franciszkanów, gdzie złożono również i akta ziemskie halickie. Mamy stwierdzone, że jeszcze w r. 1700 część tych aktów zostawała we Lwowie. Pomieszczenie to nie było całkiem odpowiednie, wskutek czego akta ucierpiały przez wilgoć. W r. 1702 zostały akta trembowelskie grodzkie przewiezione z powrotem do Trembowli, a sejmik z dnia 12. września t. r. zarządził ich rewizję, wyznaczając w tym celu tych samych rewizorów, co do rewizji ksiąg ziemskich halickich<sup>3)</sup>. Przy tej sposobności z ksiąg ziemskich kamienieckich, które również były przewiezione do Lwowa, zatraciła się księga ziemska kamieniecka z r. 1637<sup>4)</sup>.

<sup>1)</sup> Castr. Tremb. T. 145 str. 1041—1042, T. 244 str. 585.

<sup>2)</sup> Castr. Tremb. T. 145 str. 1046—1047.

<sup>3)</sup> Por. Dąbkowski, Księgi sądowe halickie za czasów polskich. Przegląd prawa i administracji, 1917 str. 17.

<sup>4)</sup> Castr. Tremb. T. 151 str. 825—826.

W latach następnych stało się zwyczajem, że każdy nowy regent grodzki trembowelski, przy objęciu swego urzędu zanosił protestację w grodzie w sprawie zniszczenia ksiąg grodzkich, a to aby zapobiedz możliwym oskarżeniom i zarzutom. Manifestacje te są ponawiane w słowach prawie tych samych. Zniszczenie przez wojny i niedbalstwo poprzedników są w tych manifestacjach podawane jako główne powody oplakanego stanu tych ksiąg. Taką np. manifestację wniósł 19. lipca 1700 r. regent Jan Antoni ze Stępkowa Stępkowski <sup>1)</sup>, a 23. czerwca 1710 r. regent Jan Józef Kosibski, narzekając równocześnie i na naruszenie depozytów sądowych <sup>2)</sup>. Stępkowski doszedł do wyższych godności, został wojским trembowelskim, a 4. stycznia 1704 został wicegerentem grodzkim trembowelskim, zatrzymując jednak przy nowych dawny urząd regenta <sup>3)</sup>.

Regent Kosibski nie piastował zbyt długo swego urzędu. Musiał się on dopuścić pewnych nadużyć, skoro starosta trembowelski Stefan Potocki uznał za stosowne usunąć go z urzędu, piśmie z 17. sierpnia 1718 r. Podstarości i sędzieja grodzki trembowelski Andrzej Zembrzuski pozwem z 1. października 1718 pozwał Jana Kosibskiego o wydanie należnego mu jako pisarzowi grodzkiemu udziału z taks kancelaryjnych <sup>4)</sup>. Susceptantem grodzkim był w r. 1717 Eustachy Guturowski <sup>5)</sup>. Tenże Kosibski miał zatarg z urzędnikiem kancelarji grodzkiej Andrzejem Balickim, którego z kancelarji usunął (1718) <sup>6)</sup>.

Pisarzowi grodzkiemu Olszewskiemu wyznaczył sejmik z d. 15. marca 1717 wynagrodzenie za konserwację i reparację ksiąg grodzkich <sup>7)</sup>.

Na miejsce Kosibskiego mianowany został regentem Seweryn Antoni Podbielski <sup>8)</sup>, który 23. sierpnia t. r. złożył przysięgę na urząd i objął swe funkcje <sup>9)</sup>. W r. 1720 doznał Podbielski napadu zbrojnego na kancelarję ze strony kancelarzysty grodzkiego bełz-

<sup>1)</sup> Castr. Tremb. T. 146 str. 73—74.

<sup>2)</sup> Castr. Tremb T. 151 str. 73—74.

<sup>3)</sup> Castr. Tremb T. 148 str. 991—993.

<sup>4)</sup> Castr. Tremb. T. 158 str. 2195—2196, 2299—2300.

<sup>5)</sup> Castr. Halic. T. 213 str. 2120.

<sup>6)</sup> Castr. Halic. T. 215 str. 1405.

<sup>7)</sup> Castr. Halic. T. 451 str. 609.

<sup>8)</sup> Castr. Tremb. T. 158 str. 2195—2196, Castr. Leop. T. 696 str. 376.

<sup>9)</sup> Castr. Tremb. T 158 str. 1752—1753.

kiego, Kazimierza Zakrzewskiego i jego brata <sup>1)</sup>, w roku następnym miał znowu zatarg z regentem grodzkim buskim Adamem Biedzińskim, z powodu przyjęcia przezeń do aktów grodzkich buskich pewnego zapisu <sup>2)</sup>. W marcu 1722 r. przestał Podbielski sprawować funkcje regenta. Pisarz grodzki Józef z Wielkiego Olszewa na Wyżnianach Olszewski pozwał go (1722) o wydanie mu przypadającej nań części dochodów kancelaryjnych <sup>3)</sup>, urzędnika zaś kancelaryjnego Kazimierza Górskiego o złożenie rachunków z dochodów pieczęci grodzkiej <sup>4)</sup>. Susceptantem Podbielskiego w r. 1721 był Jan Zakrzewski <sup>5)</sup>.

Następcą Podbielskiego był Andrzej Dominik z Morozowa Hołubowicz. Dopiero pozwem sądowym musiał Hołubowicz zmuszać swego poprzednika do ustąpienia i oddania mu w używanie pewnego lokalu, który od lat kilkunastu był przyłączony do kancelarii grodzkiej <sup>6)</sup>. Tenże Hołubowicz pozwał również niejakiego Jana Dębickiego, byłego administratora dóbr należących do starostwa trembowelskiego, o zwrot bezprawnie zabranej z kancelarii książki, zawierającej konstytucje z r. 1717 <sup>7)</sup>, a w r. 1723 oskarżył dwóch swych poprzedników na urzędzie regentów, Kosibskiego i Podbielskiego o to, iż za czasów ich urzędowania wiele rzeczy oddanych w sekwestr kancelarii grodzkiej zaginęło <sup>8)</sup>. I Hołubowicz, podobnie jak jego poprzednicy, wniósł przy objęciu urzędu swego protestację z powodu zniszczenia i nieporządku, w jakim znalazł akta grodzkie trembowelskie. W szczególności zaznaczył, że protokół suscepty nie był prowadzony od lat 7, z kopij wiele zostało zatraconych, nadto wiele ksiąg uległo zniszczeniu <sup>9)</sup>. W r. 1726 został Hołubowicz mianowany pisarzem grodzkim trembowelskim w miejsce Józefa Olszewskiego, który z pisarstwa grodzkiego trembowelskiego posunął się na sęstwo żydaczowskie. Regentem zaś grodzkim został Józef Świętopełk Zawadzki, zasłużony około naprawy ksiąg grodzkich.

---

1) Castr. Tremb. T. 161 str. 1382—1383, str. 1377—1378.

2) Castr. Tremb. T. 162 str. 1624—1625.

3) Castr. Tremb. T. 163 str. 445—446.

4) Castr. Tremb. T. 163 str. 689.

5) Castr. Leop. T. 696 str. 376.

6) Castr. Tremb. T. 163 str. 446—447.

7) Castr. Tremb. T. 165 str. 100—101.

8) Castr. Tremb. T. 165 str. 661.

9) Castr. Tremb. T. 163 str. 548—549.

Pismem z 4. stycznia 1726 zlecił starosta trembowelski Michał Potocki sędziemu grodzkiemu Andrzejowi Zembrzuskiemu, aby od obu nowych urzędników odebrał przysięgę<sup>1)</sup>. Susceptantem swoim ustanowił Zawadzki Stanisława Pilśnickiego<sup>2)</sup>. Za jego regencji dwaj urzędnicy kancelaryjni, Stanisław Myszkowski i Józef Adamowski dopuścili się (w r. 1727) bezprawnego zatrzymania czy też wprost kradzieży aktów sądowych (indukty i kopij); za ten uczynek zostali oni usunięci z kancelarji, aktów jednakże nie zwrócili, a to nawet pomimo wyroku sądowego, skazującego ich na zwrot aktów względnie na oczyszczenie się przysięgą<sup>3)</sup>. Z szeregu innych urzędników kancelaryjnych za regencji Zawadzkiego do wybitniejszych należeli: Dominik Medyński, czasowy zastępca regenta, dalej Józef Tyszka, Andrzej Balicki, Szymon Płonki, Stefan Petrykowski, Jerzy Łanowski, a zwłaszcza Juda Tadeusz Piotrowski, zasłużony około restauracji ksiąg grodzkich.

Jego to staraniem została ocalona księga grodzka trembowelska 131, obejmująca rok 1648. Ta księga, jak głosi napis pochodzący z r. 1728 na jej pierwszej karcie umieszczony, zniszczona starością i przez nieprzyjaciół, niejednokrotnie narażona na ogień, zawdzięcza swe ocalenie zapobiegliwości Piotrowskiego, a ofiarności regenta Zawadzkiego<sup>4)</sup>. Tenże Piotrowski był wedle wszelkiego prawdopodobieństwa autorem utworu literackiego, któremu nadał formę urzędowego wpisu sądowego. Rzecz ta jako jeden z charakterystycznych objawów literatury palestranckiej, zasługuje na ogłoszenie. W utworze tym użalają się księgi grodzkie na niedbalstwo szlachty ruskiej, a zwłaszcza szlachty powiatu trembowelskiego, która nie pomna na to, jakie usługi świadczą jej te księgi, żadnej nie udzielała im opieki. Utwór kończy się wyliczeniem ksiąg, które od zniszczenia uratował regent Zawadzki.

Z urzędników kancelaryjnych Andrzej Balicki jako subdelegat zaprzysięgły (1728—1734)<sup>5)</sup> miał sobie powierzoną pieczęć sądową grodzką, on też pobierał za jej przyłożenie opłaty. Na tem tle wybuchł w r. 1728 spór sądowy pomiędzy Balickim a Pilśnickim. Ten ostatni jako czasowy kierownik kancelarji zarzucił

1) *Castr. Tremb. T. 170 str. 75—76.*

2) *Castr. Tremb. T. 171 str. 1524.*

3) *Castr. Tremb. T. 173 str. 2173—2174.*

4) *Castr. Tremb. T. 131 str. 1.*

5) *Castr. Tremb. T. 183 str. 79.*



Balickiemu, iż zatrzymał u siebie należytość od pieczęci w kwocie 65 zł. pol., a ponadto, iż ekstrakty z ksiąg sądowych pieczętował pieczęcią nie urzędową, ale prywatną. Sąd, przed który ta sprawa się wytoczyła, nakazał Balickiemu zwrócić powyższą kwotę, natomiast uwolnił go od zarzutu drugiego, wobec tego, iż Balicki okazał gotowość stwierdzenia przysięgą swojej pod tym względem niewinności<sup>1)</sup>.

W r. 1734 miał regent Zawadzki trzech susceptantów, Antoniego Lipińskiego, Judę Tadeusza Piotrowskiego i Jerzego Łanowskiego<sup>2)</sup>. Zawadzki sprawował regenturę grodzką do swej śmierci, która nastąpiła pod sam koniec r. 1735, względnie w początkach r. 1736. Ówczesny starosta trembowelski Michał Franciszek Potocki pismem z 28. stycznia 1736 polecił podstarościeму i sędziemu grodzkiemu trembowelskiemu, Bernardowi Leszczyc z Pankracowic Grabiance, odebrać przysięgę od nowo mianowanego regenta Antoniego Franciszka Kordek na Więckach Więckowskiego. Sam starosta z powodu innych zajęć tej przysięgi odebrać nie mógł<sup>3)</sup>.

Nowy regent zajął się przedewszystkiem zabezpieczeniem tych sum pieniężnych, które przez rozmaite osoby zostały złożone w sekwestr kancelarji grodzkiej za regentury Zawadzkiego, a po jego śmierci nie zostały oddane nowemu regentowi, ale pozostały w rękach wdowy, Anieli z Lubienieckich Zawadzkiej. Wytoczył on w tej sprawie proces Anieli Zawadzkiej. Dn. 6. marca 1736 zapadł jednak wyrok, który z powodu choroby pozwanej całą sprawę odroczył. Strzegąc bezpieczeństwa tych sum i swego własnego, wniósł Więckowski z powodu tego wyroku 4. kwietnia 1736 odpowiednią protestację<sup>4)</sup>. W kilka dni po tej protestacji Aniela Zawadzka zmarła, przez co sprawa tych sum komplikowała się jeszcze więcej, niewiadomo bowiem było, u kogo tych sum poszukiwać, dlatego Więckowski wniósł ponowną protestację 13. kwietnia<sup>5)</sup>.

W tymże roku ściągnął Więckowski na siebie ze strony wojskiego halickiego Mikołaja z Niedźwicy Gurskiego zarzut niedbałego prowadzenia aktów, a to przez pozostawianie w proto-

<sup>1)</sup> Castr. Tremb. T. 350 str. 119—120

<sup>2)</sup> Castr. Tremb. T. 183 str. 1256.

<sup>3)</sup> Castr. Tremb. T. 184 str. 138—139.

<sup>4)</sup> Castr. Tremb. T. 184 str. 315—317, 567—568.

<sup>5)</sup> Castr. Tremb. T. 184 str. 684.

kole relacyjnym wielu miejsc niezapisanych, częścią podpisanych, częścią niepodpisanych, tudzież przez to, że nie przestrzegał, iżby susceptant był zawsze obecny przy przyjmowaniu wpisów <sup>1)</sup>. Być może, że zarzut ten był częściowo słuszny, poza tem jednak zauważyć należy, że Więckowski był jednym z najstaranniejszych regentów. Wnet po objęciu urzędu w osobnej protestacji stwierdził on, po przeprowadzonej rewizji, nieporządek, jaki panował w archiwum grodzkiem. Księgi relacyj, inskrypcyj, dekretów i inne były zniszczone, wiele kopij było nie wciągniętych do ksiąg, w szczególności od r. 1729 do 1736, z pośród tych kopij wiele było zatraconych. Więckowski przyrzekł też w swej protestacji, że wedle możliwości akta te względnie księgi pozbiera i przyprowadzi do porządku; kopje, o ile one się znajdują, poleci swym urzędnikom pozapisywać w księgi <sup>2)</sup>.

W roku następnym 1737 zajął się Więckowski przyprowadzeniem do porządku aktów grodzkich trembowelskich. Aby się zastrzedz przeciw możliwym zarzutom z tego powodu, wniósł on 29. marca 1737 odpowiednią protestację, w której stwierdził, że księgi inskrypcyj i relacyj od lat kilkunastu nie są powpisywane, w szczególności zaś księgi relacyj od r. 1728 <sup>3)</sup>. Już w drugim roku swego urzędowania stał się nowy regent przedmiotem intryg, które były skierowane do usunięcia go z urzędu. Głównym jego nieprzyjacielem był Jakób z Krępy Krępski, podstoli nowogrodzki, towarzysz chorągwi pancernernej kanclerza braclawskiego Potockiego, który za pośrednictwem mieszczanina trembowelskiego, Macieja Ciszewskiego, chciał wpłynąć na starostę Potockiego, iżby złożył regenta z urzędu <sup>4)</sup>. Tu leżał początek długoletnich sporów, jakie się toczyły między regentem Więckowskim a Krępskim, sporów, które przechodziły najrozmaitsze instancje sądowe, a w międzyczasie popierane były siłą własną, wzajemnymi osobistymi obelgami, napadami, poranieniami, najazdami domów <sup>5)</sup>. W ogóle kancelarja grodzka trembowelska była za czasów jego regentury widownią częstych napadów, jak i z drugiej strony urzędnicy tejsze

<sup>1)</sup> Castr. Tremb. T. 184 str. 1443—1444.

<sup>2)</sup> Castr. Tremb. T. 184 str. 1576.

<sup>3)</sup> Castr. Tremb. T. 185 str. 600.

<sup>4)</sup> Castr. Tremb. T. 186 str. 2064.

<sup>5)</sup> Cały szereg aktów, odnoszących się do tego sporu zawarty jest w Castr. Tremb. T. 188. str. 17—23, 57—59, 65—66, 501—503, 503—504, 548—550, 1174—1175, T. 189 str. 433, 451, 477.

kancelarji dopuszczali się również często napaści na osoby trzecie, sam zaś regent prowadził liczne i długotrwałe procesy. Tak n. p. Kazimierz Pieniążek Wierzejski napadł w r. 1740 na urzędującego w kancelarji grodzkiej susseptanta Szymona Płońskiego, wydarł mu z rąk protokół relacyj i podarł w nim kartę<sup>1)</sup>. Odwrotnie znowu urzędnicy kancelaryjni Piotrowski i Michał Więckowski wraz z swym sługą Iwaszkiewiczem dopuścili się dwukrotnego napadu w nocy na dom Wojciecha Golanowskiego<sup>2)</sup>. Oprócz tych zatargów, nie brakło jeszcze zatargów wewnętrznych, jakie Więckowski prowadził z urzędnikami kancelarji grodzkiej, tak n. p. z instygatorem grodzkim trembowelskim, Józefem Rattowskim, któremu zarzucał bezprawne mieszanie się do aktów sądowych<sup>3)</sup>.

Drugi taki spór wewnętrzny toczył się w r. 1738 pomiędzy członkiem palestry Kazimierzem Pieniążkiem Wierzejskim a regentem Więckowskim i jego susseptantem Szymonem Płońskim. Wierzejski w protestacji z 17. czerwca 1738 narzekał, głównie na Płońskiego, któremu zarzucał, iż, podobnie jak wobec innych, był on również uciążliwym dla Wierzejskiego; że 31. marca t. r. znieważył go słownie, bez żadnej z jego strony przyczyny, w kancelarji w obecności wielu szlachty, a potem i czynnie; że wypadł zanim przed kancelarję i tam razem ze swym sługą woźnym Hrehorym Mikołajewskim chciał go szablą rozsiekać; że dalej ustawicznie podjudzał przeciw niemu regenta, i ostatecznie wymógł na regencie, iż Wierzejskiego bez żadnego uzasadnionego powodu i samowolnie nie mając do tego prawa, z kancelarji oddalił<sup>4)</sup>. W ślad za tą protestacją poszedł wkrótce (przed 14. lipca t. r.) pozew przed sąd ze strony Wierzejskiego przeciw regentowi i susseptantowi, tej samej, co protestacja mniej więcej treści. Ponadto zarzucił Wierzejski w pozwie regentowi, iż w protestacji jego pewne punkty, dla Płońskiego zbyt obciążające, poopuszczał<sup>5)</sup>. W tej sprawie po stronie Wierzejskiego opowiedziała się część palestry, jak Zakrzewski, Konopnicki, Chmarski, którzy nawet chcieli się brać do bicia przeciwników. Z drugiej jednak strony ważne były zarzuty, jakie czynili Wierzejskiemu zwierzchnicy

<sup>1)</sup> Castr. Tremb. T. 190 str. 1200—1202.

<sup>2)</sup> Castr. Tremb. T. 190 str. 2253—2254.

<sup>3)</sup> Castr. Tremb. T. 189 str. 882.

<sup>4)</sup> Castr. Tremb. T. 187 str. 998.

<sup>5)</sup> Castr. Tremb. T. 187 str. 998—995, 1220—1222.

kancelarji. Zarzucali mu oni, iż był człowiekiem swawolnym, iż nie chciał wykonywać prac, jakie mu powierzano w kancelarji, w szczególności nie chciał dokonywać wpisów w indukcie, że wszczy-  
nał spory i kłótnie nocami, wybijał szablą szyby w oknach, w do-  
mach mieszczan i żydów, że wreszcie sam samowolnie bez zezwo-  
lenia zwierzchników usiłował wdrzeć się do archiwum.

Również długimi i zawziętymi były spory między Michałem Więckowskim, palestrantem a Janem Skibniewskim, subdelegatem grodzkim, o wzajemne napady, bójki, poranienia, jakie się toczyły głównie w r. 1740<sup>1)</sup>.

Mimo wszystko cieszył się jednak Więckowski poparciem starosty Potockiego, który mu pozwolił na wykup swej wsi za-  
stawionej Olejowa<sup>2)</sup>. W r. 1740 tytułuje się regent także podsto-  
lim wieluńskim<sup>3)</sup>, a w r. 1742 komornikiem granicznym ziemi  
halickiej<sup>4)</sup>. W szeregu urzędników kancelaryjnych za jego cza-  
sów znajdujemy oprócz dawniejszych jak Piotrowskiego, Łanow-  
skiego, Płońskiego, który w r. 1739 był susceptantem<sup>5)</sup>, a w roku  
1740 subdelegatem<sup>6)</sup>, kilku nowych jak susceptanta Stanisława  
Zakrzewskiego<sup>7)</sup>, Józefa Pilśnickiego, Antoniego Cielewicza, Be-  
nedykta Jamiołkowskiego, Franciszka Modzelowskiego, Felicjana  
Czaplińskiego, Jakóba Ciołek Komorowskiego, cześnikowicza no-  
wogrodzkiego<sup>8)</sup>, Pawłowskiego, Teodora Wołkowińskiego, Witko-  
wickiego<sup>9)</sup>, Aleksandra Dunina Rajeckiego<sup>10)</sup>, Florjana Bali-  
ckiego<sup>11)</sup>.

Palestranci ci stanowili żywioł niespokojny, burzliwy, kilku  
z pomiędzy nich, mianowicie Jamiołkowski, Modzelowski, Michał  
Więckowski, Czapliński, napadło 22. sierpnia 1740 na drodze pu-  
blicznej poza starem miastem w Trembowli na trzech rajców  
miejskich, a goniąc ich przez całe miasto, znacznie ich poraniło<sup>12)</sup>.

1) Castr. Tremb. T. 190 str. 1691—1695.

2) Castr. Tremb. T. 190 str. 1892—1898.

3) Castr. Tremb. T. 190 str. 1201.

4) Castr. Tremb. T. 192 str. 1.

5) Castr. Tremb. T. 188 str. 12.

6) Castr. Tremb. T. 190 str. 1201.

7) Castr. Tremb. T. 188 str. 374.

8) Castr. Tremb. T. 189 str. 433.

9) Castr. Tremb. T. 193 str. 1533.

10) Castr. Tremb. T. 266 str. 247.

11) Castr. Tremb. T. 191 str. 103.

12) Castr. Tremb. T. 190 str. 1511—1512

O sporze tegoż regenta z regentem ziemskim halickim Mikołajem Smarzewskim była już mowa szczegółowiej w pracy o księgach halickich <sup>1)</sup>.

Przez lat 9 kierował Więckowski kancelarją grodzką, w roku 1745 został mianowany pisarzem grodzkim trembowelskim, następcą zaś jego został Wojciech Skórzewski, łowczy braclawski, który 25. stycznia r. 1745 złożył przysięgę na swój urząd. Przysięga została odebrana przez ówczesnego starostę Michała Franciszka Potockiego w obecności całego szeregu szlachty, urzędników ówczesnych kancelarji <sup>2)</sup>.

Regent Skórzewski sam stosunkowo zajmował się bardzo mało kancelarją, zastępował go zaś i odgrywał rolę pierwszorzędną jego susceptant Benedykt Ralik na Jamiółkach Jamiółkowski, który był zarazem wicegerentem grodzkim drohickim <sup>3)</sup>, jego zastępcą znowu był Stanisław Więckowski <sup>4)</sup>. Jamiółkowski był człowiekiem bardzo obrotnym i ruchliwym, prowadził liczne procesy, nie posiadał jednak wielkiego miru pośród palestrantów. W roku 1747 kilku z pomiędzy nich (Ratowski, Łuniewski, Rajewski, Nowicki, Podrudzki, Kozłowiecki) napadło Jamiółkowskiego, gdy urzędował w kancelarji i znieważyło go czynnie i słownie <sup>5)</sup>. W tymże samym roku Jamiółkowski na podstawie wyroku trybunału w Lublinie wypożyczył sądowi grodzkiemu w Kamieńcu Podolskim inдукtę relacyj z lat 1653—1659 tudzież protokół relacyj z r. 1658, które zostały mu przesłane za pośrednictwem palestranta Pawła Mirskiego <sup>6)</sup>. W r. 1747 również omal cała kancelarja i archiwum grodzkie nie padły ofiarą płomieni, a tylko rychłe stłumienie ognia w zarodku zapobiegło temu. Jeden mianowicie, czy też kilku urzędników kancelaryjnych, których zdaje się nie udało się odszukać, przechowywał inдукtę trembowelską z r. 1746 tudzież słownik Knapskiego (Cnapius) blisko komina, gdzie też one 8. stycznia zapaliły się: ze słownika spłonęła większa połowa, spaliła się również znaczna część inдукty. Susceptant Jamiółkowski wniósł z tego powodu protestację 9. stycznia 1747 <sup>7)</sup>.

<sup>1)</sup> Por. Dąbkowski, l. c., str. 17—18.

<sup>2)</sup> Castr. Tremb. T. 195 str. 244—246, T. 196 str. 2283

<sup>3)</sup> Castr. Tremb. T. 197 str. 665.

<sup>4)</sup> Castr. Tremb. T. 198 str. 2093.

<sup>5)</sup> Castr. Tremb. T. 197 str. 663.

<sup>6)</sup> Castr. Tremb. T. 197 str. 24—25.

<sup>7)</sup> Castr. Tremb. T. 197 str. 47.

W owym czasie istniały wedle wszelkiego prawdopodobieństwa dwie kancelarje: nowa, w której przechowywano akta, i stara, w której już więcej aktów z powodu jej zniszczenia nie przechowywano. Ta t. z. kancelarja stara leżała obok ul. Halickiej. Regent Skórczewski zamyślił ją odrestaurować, jednakże budowla była do tego stopnia zniszczona, że gdy tylko przystąpiono do jej naprawy, cały budynek runął. Na żądanie urzędnika kancelaryjnego Jana Podrudzkiego urząd grodzki przy udziale władz miejskich przeprowadził oszacowanie belek z tejże kancelarji pozostałych, ławek i innych rekwizytów na 46 zł. pol. i oddał je temuż urzędnikowi <sup>1)</sup>.

W r. 1748 przeznaczył sejmik halicki retenta podymnego na naprawę aktów grodzkich trembowelskich <sup>2)</sup>.

Jamiołkowski w ciągu trwania swojej suscepty dopuścił się całego szeregu nadużyć i niewłaściwości. Zarzucili mu je w osobnej protestacji (1747) urzędnicy kancelarji grodzkiej Józef Rattowski, Ignacy Łuniewski, Aleksander Rajcecki i Szymon Nowicki. Na czele wymieniono zarzut, że susceptant obrał sobie siedzibę w dworku bardzo zniszczonym, położonym bardzo daleko zarówno od zamku, jak od miasta, za niedostępną prawie drogą, wśród gór i tam urzędował, tam też przeniósł on akta grodzkie; w sposób podstępny zdołał on uzyskać zgodę na to regenta. Siedziba ta była połączona z wielką szkodą zarówno palestrantów, jak i szlachty, która w kancelarji grodzkiej miała liczne interesy, wszelkie jednak usiłowania, aby susceptanta nakłonić do zmiany siedziby były nadaremne. Zarzucano mu, iż uczynił to rozmyślnie na szkodę palestrantów, aby usunąć ich ile możliwości od pracy i wszelkiej kwerendy, i suscepty załatwiać osobiście względnie przy pomocy swych zauszniaków. Tym też swoim zauszniakom powierzył on klucze od archiwum, krzywdząc w ten sposób palestrantów starszych, zasłużonych, obznajomionych z układem ksiąg i wprowadzając przez to w akta najwyższy nieład. Nie tylko jednak pozbawiał w ten sposób palestrantów dochodów, ale ponadto przez specjalne listy, pisywane do osób znamienitych, oczerniał i szkodził w dalszej karierze palestrantom <sup>3)</sup>.

Te prawdopodobnie okoliczności skłoniły regenta Skórczewskiego, iż po upływie czasu kontraktu na susceptę z Jamiołkow-

<sup>1)</sup> Castr. Tremb T. 200 str. 2646—2647.

<sup>2)</sup> Castr. Tremb. T. 200 str. 2855—2856.

<sup>3)</sup> Castr. Tremb. T. 197 str. 672—675.

skim, nie odnowił z nim umowy na czas dłuższy, lecz powierzył pismem z 22. stycznia 1748 susceptę subdelegatowi grodzkiemu Antoniemu Janowi Skibniewskiemu. D. 27. stycznia, w którym to dniu upływał kontrakt, miał Jamiołkowski wydać wszystkie akta Skibniewskiemu, przyczem na przyszłość akta miały być przeniesione z rezydencji nieodpowiedniej Jamiołkowskiego<sup>1)</sup>. Susceptę tedy od 27. stycznia 1748 r. objął Skibniewski, któremu przydawano niekiedy tytuł susceptanta generalnego. W r. 1753 został on wicegerentem grodzkim<sup>2)</sup>. Obok Skibniewskiego znajdujemy w tych latach jeszcze innych susceptantów, Stanisława Kordek Więckowskiego, który był równocześnie subdelegatem grodzkim w Opocznie<sup>3)</sup>, a osobno także Józefa Ratowskiego<sup>4)</sup>. Po Skibniewskim objął susceptę Szymon Kuto Płoński, subdelegat grodzki, który sprawował ją do początków r. 1752. Pozwem z 20 marca 1752 pozwał go regent o zapłatę niedopłaconego czynszu<sup>5)</sup>. Następcą Płońskiego był Teodor Suhak Wołkowiński<sup>6)</sup>. Znaczna część palestrantów grodzkich mianowicie Linkiewicz, Krosnowski, Pawłowski, Ratowski, Chmielecki, Sierakowski, Ilnicki, popadła w r. 1752 w spór z niejakim Janem Stachurskim, mieszkającym w Trembowli, który przywłaszczał sobie bezprawnie tytuł skarbnika plockiego, zarzucając mu cały szereg czynów niehonorowych, fałszerstw, przywłaszczeń, a ponadto oskarżając go o czynny napad na palestranta Linkiewicza<sup>7)</sup>.

Podobnie, jak innych poprzednich regentów i susceptantów wypełniony, a nawet przepełniony był czas urzędowania Wołkowińskiego szeregiem sporów i procesów, jakie prowadził bądź to sam, bądź też wspólnie z drugim susceptantem Janem Bodańskim, zwłaszcza z patronem i palestrantem Janem Podrudzkim. Wołkowiński zarzucał Podrudzkiemu, iż w r. 1753, gdy on urzędował w kancelarji grodzkiej, napadł nań zbrojnie i poranił, ze swej strony znowu Podrudzki uskarżał się, iż Wołkowiński znowu wzbraniał mu bezprawnie wolnego wstępu do aktów. Przez cały rok 1753 toczy się ten spór, nie ustał on nawet wtedy, gdy

1) Castr. Tremb. T. 199 str. 172—173.

2) Castr. Tremb. T. 208 str. 818—820.

3) Castr. Tremb. T. 201 str. 1221.

4) Castr. Tremb. T. 201 str. 1174.

5) Castr. Tremb. T. 205 str. 992—993.

6) Castr. Tremb. T. 206 str. 1336.

7) Castr. Tremb. T. 206 str. 1515—1521, 1521—1527.

10. kwietnia 1753 Wołkowiński uzyskał urząd wicegerenta <sup>1)</sup>. Na Podrudzkiego padało też podejrzenie, iż on umyślnie uszkodził budynek kancelaryjny, wybił w oknach pięć szyb, oderwał klamkę w jednych, a skobel u drugich drzwi <sup>2)</sup>. W r. 1754 uzyskał Wołkowiński godność miecznika smoleńskiego <sup>3)</sup>, w tym też roku wyręczał się on przeważnie jako zastępcą susceptanta Tomaszem Szpaczyńskim <sup>4)</sup>.

Po Wołkowińskim objął w r. 1756, na jakiś czas, zdaje się krótki, susceptę Jan Reyman <sup>5)</sup>, a po nim Piotr Długoborski w r. 1757, którego czas urzędowania przypada już po części na okres nowego regenta Bobrowskiego <sup>6)</sup>.

Regent Skórzewski starał się, ile możności naprawić archiwum, kancelarję, wieżę i akta grodzkie trembowelskie. Wydatki na ten cel ponosił on z własnej kieszeni, jednakże w nadziei, że sejmik ziemi halickiej zwróci mu poniesione wydatki. W tym celu wniósł on odpowiednie zastrzeżenie w kwietniu 1751 <sup>7)</sup>. Sejmik jednak halicki, odbyty dn. 13. września t. r., wbrew swym poprzednim uchwałom, odmówił Skórzewskiemu wynagrodzenia, co skłoniło go do wniesienia dalszej protestacji celem strzeżenia swych praw, d. 22. października 1751 <sup>8)</sup>.

Że jednak poza tem regent Skórzewski nie bardzo troszczył się o kancelarję, jednym na to z dowodów jest okoliczność, iż jakkolwiek regenturę po Więckowskim objął jeszcze w r. 1745, to jednak dopiero w r. 1751, a zatem w sześć lat potem, przekonał się, iż Więckowski przy zdawaniu urzędu nie zwrócił mu różnych sum, złożonych w sekwestr kancelarji, dopiero też 27. kwietnia t. r. wniósł on z tego powodu odpowiednią protestację <sup>9)</sup>.

W tymże roku powstał dalszy spór regenta Skórzewskiego z Więckowskim. Ten ostatni zarzucał Skórzewskiemu, iż wskutek jego intryg u starosty pozbawiony został pisarstwa, w aktach

<sup>1)</sup> Castr. Tremb. T. 208 str. 821—822, 1021—1022, 1033, 1099—1100, 1128—1130, 1142—1143, 1161—1162, 1475—1476, 1476—1477, 1480 (ter). T. 209 str. 1930—1931, 1931—1932, 1933—1934, 2159—2161.

<sup>2)</sup> Castr. Tremb. T. 209 str. 1904—1905.

<sup>3)</sup> Castr. Tremb. T. 211 str. 194—195.

<sup>4)</sup> Castr. Tremb. T. 210 str. 1340.

<sup>5)</sup> Castr. Tremb. T. 279 str. 118.

<sup>6)</sup> Castr. Tremb. T. 214 str. 961.

<sup>7)</sup> Castr. Tremb. T. 276 str. 84.

<sup>8)</sup> Castr. Tremb. T. 204 str. 1579—1580.

<sup>9)</sup> Castr. Tremb. T. 276 str. 85.



ziemskich kamienieckich znalazła się też odpowiednia protestacja Więckowskiego. Skórzewski znowu w osobnej protestacji, wpisanej w grodzie trembowelskim, oczyszczał się z tego zarzutu, jak również z zarzutu, jakoby on, prowadząc po ustąpieniu Więckowskiego chwilowo w zastępstwie pieczęć grodzką, zatrzymał dla siebie z niej dochody. Skórzewski twierdził, że wszelkie dochody z pieczęci, jak również samą pieczęć oddał w niedługi czas z polecenia starosty nowemu pisarzowi trembowelskiemu<sup>1)</sup>.

Główną zasługą regenta Skórzewskiego była budowa względnie naprawa kancelarii i archiwum grodzkiego. Skórzewski zakupił przedewszystkiem grunt od Ratowskiego, na rynku trembowelskim położony, a zatem w miejscu bardzo dogodnym, odnośny akt kupna i sprzedaży został zeznany w grodzie trembowelskim 18. grudnia 1748 r., grunt ten liczył wzdłuż łokci 97, wszerz 25<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Następnie przystąpił do budowy kancelarii, budowa cała została przeprowadzona nadzwyczaj porządnie, a kancelarja grodzka trembowelska była podówczas niewątpliwie jedną z najlepiej pomieszczonych nie tylko w województwie ruskiem, ale także w całej Polsce. Wedle rewizji tej kancelarii, przeprowadzonej w r. 1753 przez urzędy grodzkie sanocki i żydaczowski, cały grunt był obwiedziony porządnymi sztachetami, od strony miasta prowadziły do kancelarii wrota silne, dębowe, mocno okowane, przed kancelarją położony był obszerny dziedziniec; do samej kancelarii wchodziło się przez ganek, wzniesiony na kilku schodach kamiennych. Budynek kancelaryjny był przeważnie murowany, tu i ówdzie jednak posiadał ściany wykonane robotą pruską. Budynek kancelaryjny nie był wielki, sień przechodząca na przestrzał całego budynku, dzieliła go na dwie części: po lewej ręce znajdowała się obszerna izba o czterech oknach, przeznaczona dla inducentów, po prawej zaś mniejsza izba dla susceptanta o trzech oknach tudzież alkierzyk o jednym oknie, przeznaczony jako miejsce odpoczynku dla tegoż susceptanta. Oprócz sieni tedy cały budynek obejmował tylko trzy ubikacje. Z tyłu za kancelarją znajdował się ogród włoski, obsadzony głównie lipami. Wewnętrzne urządzenie tej kancelarii było bardzo staranne, widoczne nawet było pewne dążenie do t. zw. komfortu. Podłogi były przeważnie kamienne w kwadry, powały belkowane, drzwi na zawiasach, zaopatrzone wszędzie klamkami, a nadto haczkami i sko-

<sup>1)</sup> Castr. Tremb. T. 276 str. 81.

blami, okna duże „otwierane na dwoje“, na porządnym zawiasach, posiadały okiennice. Ozdobą ich były piece, kafłowe, jeden w izbie susceptanta biały, polewany, z różnymi floresami i gałkami na wierzchu, w izbie zaś inducentów biały polewany z kwiatkami niebieskimi, w izbie susceptanta był nadto kominiek gipsowy, piękną strukturą wystawiony. Urządzenie wewnętrzne było skromne i proste, wszelako odpowiadające zupełnie celowi. W izbie inducentów znajdowały się dwa długie stoły. każdy z nich posiadał szuflady, zamykane na kłódki gdańskie. W tych szufladach przechowywali inducenci kopje i indukty. Ponadto znajdowały się w tej izbie dwa zydle długie i dwa mniejsze, tudzież szafa, w której przechowywano fascykuły. W izbie susceptowej znajdowały się trzy stoliki mniejsze, opatrzone również szufladkami, stołek jeden z poręczami i cztery stolki zwykłe i szafa. W alkierzu znajdowały się stolik, mała szafka, tapczan, na ścianie nad tapczanem była przybita nowa rogóżka. W kancelarji tej odbywały się również roczki skargowe (termini querelarum).

W ten sposób zbudowana kancelarja sądowa była położona u stóp góry zamkowej na t. zw. Nowem Mieście. Do kancelarji przytykał jeszcze grunt zakupiony przez kancelarję od mieszczan trembowelskich Konopnickich, a w pobliżu znajdował się domek żydowski, z drugiej zaś strony dworek burgrabiego kamienieckiego Benedykta Ralik Jamiołkowskiego, który w kilkanaście lat potem nabył dla siebie na swoje mieszkanie regent grodzki Marcin Szawłowski <sup>1)</sup>.

Archiwum grodzkie trembowelskie było pomieszczone oddzielnie od kancelarji na zamku trembowelskim; w tym celu nakładem regenta Skórzewskiego pewna część zamku została przebudowana i naprawiona, reszta zaś została do murów zamkowych dobudowana. Archiwum tworzyło tedy i na zamku trembowelskim oddzielną jednopiętrową budowlę, która odcinała się od reszty zamku i na zewnątrz, będąc przykryta osobną kopułą. Kancelarja grodzka znajdowała się u stóp góry zamkowej, z tyłu za nią wiodła w górę ścieżka, w skale łupana, również kosztem regenta urządzona. Dostawało się do zamku osobną furką. Odróżniano dwa archiwa, dolne i górne. Dolne położone na parterze mieściło w sobie znowu trzy ubikacje: archiwum wielkie, archiwum małe albo

---

<sup>1)</sup> Castr. Tremb. Fasc. 21 nr. 354.

archiwik, i t. zw. skarbiec (sekwestr, depositarium): archiwum wyższe (górne) obejmowało tylko jedną izbę. Skarbiec był przeznaczony na pomieszczenie depozytów, sum pieniężnych, rzeczy i dokumentów, jakie strony składały w pokład kancelarji, w archiwum dolnem były pomieszczone księgi relacyj, kondemnacyj i fragmenty, szafy biegły na około całej izby w pięciu warstwach. W archiwum przechowywano kopje aktów w siedemnastu półkach. W archiwum górnem mieściły się księgi inskrypcyj, dekretów, plenipotencyj, obejmowało ono trzy szafy dookoła ścian we trzy warstwy. Wszystkie księgi były porządnie oprawne i poustawiane wedle lat. Pomieszczenie ksiąg było zupełnie bezpieczne, zarówno od ognia, jak włamania. Archiwum było w całości murowane, sufity sklepione, gdzieniegdzie „adornowane różnemi pikturami“. Okien było stosunkowo niewiele, nie tyle dla światła, ile dla wentylacji: w sekwestrze żadnego, w archiwum górnem jedno, w archiwum dolnem dwa, w archiwiku jedno, przyczem okna na parterze były zaopatrzone żelaznemi kratami; podłogi były przeważnie kamienne albo dębowe, drzwi były wąskie, bardzo silne dębowe, zaopatrzone skoblami; drzwi zaś, które wiodły do archiwum były dębowe, blachą żelazną całe okowane, wzmocnione czterema szynami, nabijane w koło gwoździemi żelaznemi wielkimi i małemi, opatrzone czterema skoblami, dwoma wrzeciędzami, i dwiema wielkimi kłódkami gdańskimi. Archiwum górne było oddzielone od dolnego schodami, w połowie i na końcu schodów znajdowały się silne drzwi.

Urządzenie wewnętrzne archiwum było nowe i całkiem skromne. Oprócz szaf na księgi koniecznych, dębowych i nie bardzo wysokich, skoro liczyły wszystkiego pięć albo i trzy warstwy, żelaznemi hakami przymocowanych do ścian, znajdowały się tam stoły, zydle i małe stolki.

Na budowę kancelarji i archiwum wyznaczyła ziemia halicka retenta z podatku podymnego, jednakże koszty budowy były znaczne bardzo (między innymi należało sprowadzać drzewo z okolic odległych), dlatego regent Skórzewski musiał znaczną kwotę wyłożyć na ten cel z własnych funduszków. Na tem tle o zwrot tych funduszków powstał długo trwający spór między regentem a ziemią halicką. Chcąc ten spór rozstrzygnąć, należało przede wszystkim przeprowadzić rewizję budowy, taka rewizja została przeprowadzona dwukrotnie. Po raz pierwszy na podstawie wy-

roku trybunału radomskiego z d. 25. maja 1752<sup>1)</sup> została taka rewizja przeprowadzona d. 6. lipca 1752 przez urzędy grodzkie żydaczowski i kamieniecki. Potem sprawa przechodziła rozmaite koleje, była i przed trybunałem lubelskim<sup>2)</sup>. Odnosnie do powyższego wyroku trybunału radomskiego i przeprowadzonej kondescensji pozwał Skórzewski ziemię halicką przed tenże trybunał pozwem z d. 14. marca 1753 o wypłatę należnego mu wynagrodzenia<sup>3)</sup>.

Trybunał skarbowy widział się zniewolonym zarządzić wyrokiem z d. 20. maja 1753 po raz wtóry kondescensję na grunt, i wydelegował w tym celu urzędy grodzkie, sanocki i żydaczowski, przyczem urząd sanocki miał zastępować interesy ziemi halickiej, żydaczowski zaś interesy regenta. Urząd sanocki reprezentował Józef Kazimierz Dymiński, wicegerent sanocki, żydaczowski zaś Józef Jan Krasoliński, subdelegat grodzki żydaczowski. Stosownie do wyroku radomskiego zjechały powyższe dwa urzędy do Trembowli dnia 1. października 1753 r. i tam najpierw w domu mieszczanina trembowelskiego Szmojły Abeliszyna rozpoczęły swe czynności. Wyrok radomski polecił urzędowi przeprowadzić przedewszystkiem rewizję kancelarji i archiwum, natomiast nie miały się wdawać w rewizję naprawy wieży, która to sprawa należała do starosty trembowelskiego. Wyrok trybunału radomskiego nadał wspomnianym urzędowi daleko idące uprawnienia, miały one prawo przesłuchać pod przysięgą świadków i same strony, zbadać rachunki Skórzewskiego z poboru podatków i jego własne wydatki, wysokość sum przezeń wyłożonych ograniczyć, nakazać ich zwrot regentowi, względnie jeżeliby suma podatkowa nie została całkowicie wyczerpana, nakazać regentowi zwrócić nadwyżkę pozostałą ziemi halickiej, rozstrzygać sprawy między stronami wyrokiem ostatecznym, bez żadnej apelacji. Ponieważ regent pobierał wbrew uchwale sejmikowej, podymne jeszcze przez pewien czas po wybudowaniu i po reparacji kancelarji, przeto sąd nakazał mu zwrócić tę kwotę w ręce komisarza ziemi halickiej.

Ponieważ załatwienie formalności urzędowych wstępnych zajęło wiele czasu i wieczór już zapadł, odroczone dalszy ciąg urzę-

<sup>1)</sup> Wyrok ten oblatowany w grodzie trembowelskim pod datą 7. czerwca 1752, w grodzie halickim pod datą 9. czerwca 1752. *Castr. Halic.* T. 261 str. 1362—1366.

<sup>2)</sup> *Castr. Tremb. T.* 206 str. 2247—2252.

<sup>3)</sup> *Castr. Halic. T.* 262 str. 1149—1152.

dowania na dzień następny, 2. października, w którym to dniu przeprowadzono rewizję kancelarji i archiwum, biorąc za podstawę rewizję poprzednią z d. 6. lipca 1752 r.

Na żądanie sądu przedstawił regent Skórzewski registr swoich wydatków, ogół wydatków na budowę względnie reparację kancelarji i archiwum wynosił 31.577 zł. pol., 25 gr., 1 $\frac{1}{2}$  solida. Poszczególne pozycje tej kwoty zostały udowodnione dokumentami i zeznaniami wiarygodnych świadków. Z tej kwoty suma 22.577 zł. pol. 25 gr. 1 $\frac{1}{2}$  solida została pokryta z podatku podymnego, 9.000 zł. pol. wydał Skórzewski z własnych funduszów, a 500 zł. przyznał mu sąd jako wynagrodzenie za jego pracę i zabiegi. Ponieważ Skórzewski stwierdził swą przysięgą wysokość kwoty wydanej z własnych funduszów, przeto sąd uznał dług ziemi halickiej w kwocie 9.500 zł. pol. Jednakże od tej kwoty polecił sąd ściągnąć sumę 4.367 zł. 23 gr. 1 $\frac{1}{2}$  sol., jaką regent wybrał tytułem podymnego w ciągu 6 $\frac{1}{2}$  lat od r. 1747 począwszy, tak iż ziemia halicka pozostała mu dłużną jedynie kwotę 5.132 zł., 6 gr., 1 $\frac{1}{2}$  sol. Kwotę tę miał sobie regent wybrać znowuż z podatku podymnego w ciągu następnych lat ośmiu <sup>1)</sup>.

Po dwunastoletnich rządach kancelarją grodzką zmarł Skórzewski na urzędzie swym, prawdopodobnie we wrześniu 1757 r., doszedłszy do stosunkowo znacznych zaszczytów; został bowiem skarbnikiem trembowelskim, a był również towarzyszem chorągwi pancерnej kasztelana kamienieckiego Humieckiego <sup>2)</sup>. Z wdzięcznością o zasługach jego wspominał w piśmie zawierającym nominację następcy, starosta trembowelski Michał Franciszek Potocki. Został tym następcą Michał na Bobrowem Bobrowski, komornik i regent ziemski chełmski, a także towarzysz pancerny <sup>3)</sup>, mąż w ziemi trembowelskiej osiadły, „in iure bene versatus“. Dokument nominacyjny pochodzi z 28. września 1757, przysięgę na urząd złożył on przed starostą trembowelskim Potockim w Kamieńcu d. 1. października 1757 <sup>4)</sup>. Musiał on się cieszyć popularnością wśród palestry grodzkiej, skoro też palestra z okazji nowego roku 1758 poświęciła mu wiersz ze serdecznemi życzeniami <sup>5)</sup>. Bobrowski zajął się przedewszystkiem zapewnieniem bezpiecznego

<sup>1)</sup> Castr. Tremb. T. 209 str. 2357—2381.

<sup>2)</sup> Castr. Tremb. T. 280 początek.

<sup>3)</sup> Castr. Tremb. T. 281 początek.

<sup>4)</sup> Castr. Tremb. T. 215 str. 803—806.

<sup>5)</sup> Castr. Tremb. T. 281 początek.

schronienia dla sum, złożonych w sekwestr kancelarji; schronienie bowiem dotychczasowe nie było zupełnie bezpieczne, zabronił tedy swemu suscepcantowi pomieszczania w nim nadal sum sekwestrowych <sup>1)</sup>. Pewne zasługi położył on również około oprawy ksiąg z czasów swej regentury <sup>2)</sup>. Bobrowski zastał już jako suscepcanta Piotra Długoborskiego, jednak rychło powstały między nimi spory. Długoborski, mimo wyraźnej nominacji na regencję Bobrowskiego i mimo złożonej przezeń przysięgi, nie chciał uznać nowego regenta, który znowu w zamian za to pozbawił go suscepty, oczywiście w sporze tym ostatecznie musiał upaść suscepcant <sup>3)</sup>.

Nowy regent piastował jednak swój urząd bardzo krótko, nie wiele co dłużej nad pół roku. Pod datą 29. kwietnia 1758 r. nazwany on jest już byłym regentem <sup>4)</sup>. W niedługi czas potem został Bobrowski posunięty do godności pisarza grodzkiego trembowelskiego, mianowanie to zawdzięczał on doskonałej znajomości praw ojczystych, którą niewątpliwie nabył w ciągu swej praktyki dotychczasowej. Dokument nominacyjny z daty 28. kwietnia 1761 r. wyraża się o nim: *vir patriarum legum peroptime gnarus* <sup>5)</sup>.

Przez cały mniej więcej kwartał wakowała regentura grodzka. W czasie tym zmienił się starosta trembowelski. Miejsce Michała Franciszka Potockiego zajął Joachim Karol Potocki. Pismem z d. 1. sierpnia 1758 r. mianował on nowego regenta Marcina Stanisława Bąkowskiego, subdelegata grodzkiego lwowskiego, męża zasłużonego i z prawem obeznanego, który też tegoż dnia złożył na swój urząd przysięgę <sup>6)</sup>. Nowy regent, którego staraniem oprawionych zostało kilka ksiąg grodzkich <sup>7)</sup>, sam bardzo mało zajmował się kancelarją, zdając już od samego początku wszelką troskę na swego suscepcanta Karola Sarneckiego, który nosił tytuł zaprzysiężonego suscepcanta generalnego (*generalis et juratus suscepcans*), a był też komornikiem granicznym sandomierskim <sup>8)</sup>. Sarnecki starał się również wprowadzić pewien ład i porządek do

<sup>1)</sup> *Castr. Tremb. T. 215 str. 818—819.*

<sup>2)</sup> Tak n. p. tom grodzki trembowelski 280 z r. 1757 kazał oprawić swym kosztem.

<sup>3)</sup> *Castr. Tremb. T. 215 str. 1179—1181.* Pod datą 2. maja jest o nim już wzmianka jako o byłym suscepcancie. *Castr. Tremb. T. 216 str. 534*

<sup>4)</sup> *Castr. Tremb. T. 216 str. 520—521. 535.*

<sup>5)</sup> *Castr. Tremb. T. 219 str. 758.*

<sup>6)</sup> *Castr. Tremb. T. 216 str. 1105—1107.*

<sup>7)</sup> N. p. księga 216 z r. 1758.

<sup>8)</sup> *Castr. Tremb. T. 216 str. 877, 1004, 1223.*

sum, złożonych w sekwestr kancelarii grodzkiej<sup>1)</sup>. Nie mniejszą jego troską było staranie o doprowadzenie do pewnego porządku ksiąg grodzkich, które kazał poprawiać. Księgi te zastał on w dość znacznym nieporządku, z wielu ksiąg poszczególne karty były powyrywane, wiele też kopij było porozrzucanych. Dla strzeżenia swych praw wniósł on odpowiednią protestację d. 15. czerwca 1758 r.<sup>2)</sup>. W kancelarii grodzkiej w tymże czasie byli zajęci między innymi: Antoni Dębowicz, Tomasz Szpaczyński, Szymon Bielecki<sup>3)</sup>. Dnia 20. listopada 1759 r. został Sarnecki napadnięty w swej kancelarii przez Kazimierza Łowickiego i znieważony przezeń słownie i czynnie<sup>4)</sup>. W roku następnym znowu zakłócony został spokój kancelarii grodzkiej przez Daniela Horodyńskiego<sup>5)</sup>. Sarnecki został mianowany w r. 1761 burgrabią czyli wicegerentem grodzkim trembowelskim, przysięgę na ten urząd złożył on 25. maja tegoż roku<sup>6)</sup>.

W r. 1760 wybuchł spór między Sarneckim jako susceptantem generalnym grodzkim a członkami palestry grodzkiej, Benedyktem Kłopotowskim, a zwłaszcza Gabrielem Bromirskim. Szerzeg zarzutów, jakie Sarnecki czynił tym urzędnikom, był bardzo liczny. Wywoływali oni kłótnie i spory z wojskiem, stojącym w Trembowli, palestrantami i innemi osobami; zamiast zajmować się nauką prawa i praktyką kancelaryjną byli oddani miłośnikom i pijaństwu; nadużywali swego stanowiska, aby podstępnie wykraść księgi grodzkie z archiwum, jak np. księgi relacyj z roku 1720 i z innych lat, nie ażeby na ich podstawie kształcić się w prawie, ale celem przeprowadzania kwerend dla zysku. W ten sposób wykradzonych dwóch ksiąg nie złożyli oni napowrót w archiwum t. z. górnem na swoje miejsce, lecz podrzucili je w archiwum dolnem, gdzie one zniszczały. Ponadto z ksiąg tych wyrwali oni kilkanaście kart. Wreszcie zabierali kopje aktów ze sobą do swoich mieszkań, przy której to sposobności nie jedna z nich zginęła. Kiedy zaś susceptant zwracał im uwagę na te wykroczenia, oni obrzucali go obelgami i groźbami<sup>7)</sup>. Tak się

<sup>1)</sup> Castr. Tremb. T. 216 str. 520—521.

<sup>2)</sup> Castr. Tremb. T. 216 str. 936.

<sup>3)</sup> Castr. Tremb. T. 216 str. 1303, 1505, 1506

<sup>4)</sup> Castr. Tremb. T. 217 str. 1395.

<sup>5)</sup> Castr. Tremb. T. 218 str. 751.

<sup>6)</sup> Castr. Tremb. T. 219 str. 750.

<sup>7)</sup> Castr. Tremb. T. 218 str. 409—410, 653—654, 901—904, 1312—1313.

rozpoczął spór susceptanta Sarneckiego z palestrantem Bromirskim, który ciągnął się i przez cały rok następny 1761. Bromirski, przekonany o swoim występku, nie jawił się przed sądem, lecz schronił się do klasztoru Bazyljanów w Trembowli, sąd zaś wydał nań wyrok zaoczny. Bromirski udał się po tym wyroku do Halicza, i w tamtejszym grodzie wniósł oszczerczą manifestację przeciw Sarneckiemu, który znowu ze swej strony bronił się w osobnej remanifestacji <sup>1)</sup>.

Dnia 8. listopada 1764 został mianowany przez ówczesnego starostę trembowelskiego Joachima Karola Potockiego, regentem grodzkim Kajetan Dąbrowski, równocześnie także podwojewodzi halicki <sup>2)</sup>, którego dokument nominacyjny nazywa zdolnym i odpowiednim na ten urząd <sup>3)</sup>. Susceptantem w latach 1762—1769 był Jan Żukowski <sup>4)</sup>. Dnia 5. maja 1766 został on mianowany subdelegatem grodzkim, zatrzymując przytem swój urząd susceptanta <sup>5)</sup>. W tymże samym roku sprawował Żukowski i urząd susceptanta ziemskiego trembowelskiego <sup>6)</sup>. W r. 1764 zastępcą susceptanta był Jan Łotyński <sup>7)</sup>, w r. 1765 Antoni Dębowicz <sup>8)</sup>, w pierwszej połowie roku 1768 Antoni Liping <sup>9)</sup>, w drugiej połowie 1768 i w r. 1769 Szymon Nowicki <sup>10)</sup>. W r. 1768 wspomniany Antoni Dębowicz nazwany jest „archivi castris Trembowliensis superintendens“ <sup>11)</sup>.

Dąbrowski sprawował funkcje regenta do r. 1767, w tymże roku znajdujemy na tem stanowisku Marcina Leona Szawłowskiego. Mianowany on został regentem przez ówczesnego starostę trembowelskiego, Joachima Karola Potockiego d. 11. maja 1767 w nagrodę zdolności swych i zasług, jakie sobie zaskarbił jako subdelegat grodzki trembowelski tudzież jako burgrabia grodzki <sup>12)</sup>.

<sup>1)</sup> Do tego sporu Sarneckiego z Bromirskim odnoszą się akty: *Castr. Tremb. T. 219 str. 252—254, 254—256, 1015—1016.*

<sup>2)</sup> *Castr. Tremb. T. 223 str. 341.*

<sup>3)</sup> *Castr. Tremb. Fasc. cop. 6. nr. 88.*

<sup>4)</sup> *Castr. Tremb. T. 220 str. 1091, T. 223 str. 251. Fasc. 4 nr. 460, 5 nr. 17.*

<sup>5)</sup> *Castr. Tremb. Fasc. 7 nr. 262.*

<sup>6)</sup> *Castr. Tremb. T. 285 str. 202.*

<sup>7)</sup> *Castr. Tremb. T. 284 str. 218.*

<sup>8)</sup> *Castr. Tremb. T. 285 str. 89.*

<sup>9)</sup> *Castr. Tremb. T. 224 str. 140.*

<sup>10)</sup> *Castr. Tremb. T. 287 str. 202.*

<sup>11)</sup> *Castr. Tremb. Fasc. 9 nr. 175.*

<sup>12)</sup> *Castr. Tremb. Fasc. 8 nr. 502.*



Tegoż dnia złożył on przed tym starostą przysięgę służbową<sup>1</sup>. Piastował równocześnie urząd komornika ziemskiego lwowskiego, pozostał na regenturze do r. 1780<sup>2</sup>).

Zaraz w pierwszym roku regentury Szawłowskiego doznała kancelarja grodzka pewnego uszczerbku. Podpułkownik wojsk rosyjskich Bazyli Smierniów zabrał z kancelarji grodzkiej dokumenty, odnoszące się do konfederacji koronnej z r. 1768 i to bez żadnego rewersu. Zwierzchnicy kancelarji: regent Szawłowski, susceptant Żukowski i jego substytut Szymon Nowicki wnieśli z tego powodu d. 30. lipca 1768 odpowiednią protestację<sup>3</sup>). Susceptantem Szawłowskiego był najpierw Jan Żukowski.

Kiedy Żukowski w początkach roku 1768 musiał wyjechać w interesach do Lwowa, wyznaczył regent Szawłowski na czas jego nieobecności zastępcą i kierownikiem kancelarji subdelegata grodzkiego Ignacego Łuniewskiego, a to jego zarządzenie zostało zatwierdzone również przez starostę Potockiego. Żukowski jednak nie był zadowolony z tego zastępstwa, a miał po swojej stronie także swego substytutu Antoniego Lipinga. Po powrocie ze Lwowa Żukowski zabrał samowolnie klucz od archiwum, zostający w przechowaniu Lipinga, bez wiedzy formalnego zastępcy Łuniewskiego, czem tenże urażony wniósł protestację dn. 1. lutego 1768 r.<sup>4</sup>). Równocześnie jednak wniósł Żukowski remanifestację, oskarżając Łuniewskiego, iż nie chce mu zdać zawiadostwa kancelarją, które zostało mu powierzone jedynie na czas nieobecności Żukowskiego i że bezprawnie zatrzymuje klucz od archiwum<sup>5</sup>).

Po Żukowskim został susceptantem w r. 1773—1774 Wojciech Leszczyński<sup>6</sup>). Leszczyński, ustępując w połowie lutego z susceptantury, nie wydał swemu następcy Lipingowi sum, bydła, koni i innych rzeczy, jakie były złożone w kancelarji grodzkiej w sekwestrze, nie chciał też wyjaśnić, gdzie te rzeczy się znajdują. Z tego powodu regent Szawłowski wniósł przeciw niemu odpowiednią protestację d. 18. lutego 1774<sup>7</sup>). Kiedy ani osobiste

1) *Castr. Tremb. T.* 362 str. 73.

2) *Castr. Tremb. T.* 279 str. 20.

3) *Castr. Tremb. T.* 287 str. 89.

4) *Castr. Tremb. T.* 224 str. 58—59.

5) *Castr. Tremb. T.* 224 str. 59—60.

6) *Castr. Halic. T.* 296 nr. 100. *Terr. Halic. T.* 101 nr. 305, *Castr. Tremb. Fasc.* 11 nr. 1446.

7) *Castr. Tremb. T.* 291 str. 60.

upomnienia Lipinga ani nakazy ówczesnego regenta Szawłowskiego, ani wreszcie ustne polecenie całego sądu grodzkiego trembowelskiego nie skutkowały, wniósł Liping d. 22. kwietnia 1774 pozew sądowy przeciw Leszczyńskiemu <sup>1)</sup>.

W r. 1774—1776 był susceptantem Antoni Liping <sup>2)</sup>. W r. 1774 substytutem susceptanta (wicesusceptantem) Leszczyńskiego był Józef Modzelowski <sup>3)</sup> i Józef Olszewski <sup>4)</sup>. Liping (Lipink) objął swój urząd susceptanta na podstawie pewnego rodzaju kontraktu z regentem Szawłowskim. Regent przeznaczał jako wynagrodzenie susceptanta kwotę 300 zł. pol. rocznie, a nadto dochód z protokołu plenipotencyj, dodał zaś mu do pomocy zastępcę Józefa Olszewskiego, którego wynagrodzenie oznaczył na 150 zł. pol. Ponadto dał regent Lipingowi dosyć szczegółową instrukcję co do sposobu sprawowania jego funkcji. Miał on przedewszystkiem odebrać od swego poprzednika akta, zbadać stan depozytów kancelaryjnych, jakie sumy są już popodnoszone, jakie jeszcze w sekwestrze pozostają, zbadać stan aktów, zbadać rachunki, to jest dochody i wydatki z czasów susceptantury Leszczyńskiego, a także i wcześniejsze od r. 1769 począwszy. Poleciał mu dalej regent uporzędkować i poprawiać inдукtę z czasów swego urzędowania, i starać się o to, aby indukta była porządnie prowadzona. Wreszcie miał susceptant dbać o to, aby opał i straż archiwum były dostarczane według dawnego zwyczaju, poza tem zaś przestrzegać dawniejszych ordynacyj, wydanych przez miejscowego starostę. Z działalności susceptanta Lipinga widoczna, że wykonywał pilnie zlecenia dane mu przez regenta.

Liping zaraz przy objęciu urzędu susceptanta wniósł protestację przeciw swemu poprzednikowi, iż w kancelarji nie znalazł w sekwestrze żadnych sum pieniężnych ani rzeczy ruchomych <sup>5)</sup>. Drugą analogiczną sprawę rozpoczął Liping imieniem własnem, tudzież regenta Szawłowskiego i byłego susceptanta Jana Żukowskiego z klasztorem OO. Karmelitów trzewickowych dawniej reguły w Trembowli (ordo Carmelitarum calceatorum antiquae observantiae), w szczególności z ówczesnym przeorem Andrzejem Korsynem Rakowieckim, magistrem teologii, definitorem prowincji

<sup>1)</sup> Castr. Tremb. Fasc. 12 nr. 611.

<sup>2)</sup> Castr. Tremb. Fasc. 14 nr. 167, Fasc. 21 nr. 354.

<sup>3)</sup> Castr. Tremb. T. 291 str. 20, Fasc. 13 nr. 869.

<sup>4)</sup> Terr. Tremb. T. 2 str. 77.

<sup>5)</sup> Castr. Tremb. T. 291 str. 59.

ruskiej. Było zwyczajem, którego trzymali się kierownicy kancelarji, regenci względnie susceptanci, iż znaczniejsze kwoty pieniężne, oddawane w sekwestr kancelarji grodzkiej, składali w pokład temuż klasztorowi, ponieważ kancelarja grodzka nie przedstawiała zupełnego bezpieczeństwa. Sumy te oddawano w pokład za pokwitowaniem (documenta reversorialia), czasami jednak wprost tylko na samo słowo (assecuratio verbalis). Tak n. p. w r. 1767 oddał ówczesny susceptant Jan Żukowski kwotę tysiąca zł. pol., złożoną przez braci Stefana i Jana Komorowskich w sekwestr sądowy, w depozyt klasztoru i otrzymał na to pokwitowanie od Rudolfa Kłodawskiego, zastępcy ówczesnego przełożonego<sup>1)</sup>. Zakonnicy jednak wzbraniali się zwrócić kancelarji tej kwoty, Liping tedy zakrzętnął się energicznie około wydobycia tego depozytu. Gdy upominania pozasądowe pozostały bez skutku, wytoczono konwentowi akcję prawną; sąd grodzki trembowelski wyrokiem z d. 11. października 1776 nakazał konwentowi zwrócić powyższą kwotę. Gdy jednak konwent nie usłuchał tego wyroku, pozwał go Liping powtórnie, pozwem z d. 13. listopada 1776 r. o zadośćuczynienie wyrokowi<sup>2)</sup>. Sprawa przeciągnęła się jeszcze przez pięć następnych lat aż do r. 1781. Niejednokrotnie ją odraczano, przypozywano strony prywatne, od których ta suma pochodziła<sup>3)</sup>, zapadały nawet kilkakrotnie wyroki, skazujące konwent na zwrot sumy 1000 zł. pol. wraz z odsetkami, prowadzono egzekucje na dobrach klasztornych, które jednak stale były udaremniane przez klasztor. I tak 19. marca 1777 zapadł znowu wyrok, przysądzający powyższą kwotę zastępcy kancelarji Antoniemu Rutkowskiemu. Przełożeni klasztoru Rakowiecki i Olędzki protestacją przeciw urzędnikom kancelarji, Szawłowskiemu, Żukowskiemu i Lipingowi starali się powstrzymać i osłabić siłę wyroku<sup>4)</sup>.

Mimo tej protestacji jednak, na podstawie wyroku subdelegat grodzki trembowelski Antoni Dębowicz udał się do wsi klasztornej Boryczówki i tam d. 15. kwietnia 1777 r. chciał przeprowadzić egzekucję. Podprzeor (subprior) i wikary konwentu O. Kandyd Olędzki udaremnił egzekucję oświadczając, iż żadnej tradycji nie dopuszcza i nie przyjmuje i że w klasztorze żadnych

<sup>1)</sup> Castr. Tremb. T. 293 str. 328—329.

<sup>2)</sup> Castr. Tremb. Fasc. 16 nr. 1072.

<sup>3)</sup> Do tej sprawy odnoszą się akty Castr. Tremb. T. 364 str. 65, 85 do 87, 143, 155.

<sup>4)</sup> Castr. Tremb. T. 294 str. 86.

obcych pieniędzy niema <sup>1)</sup>). W rok potem odżywa na nowo proces. Zapada powtórny wyrok d. 10. lutego 1778 r. skazujący konwent, a ze strony klasztoru następuje protestacja przeora Rakowieckiego z d. 10. kwietnia 1778 przeciw Rutkowskiemu, iż niesłusznem żądaniem zwrotu tysiąca zł. pol. wciągnął klasztor umyślnie w proces i naraził go na koszty <sup>2)</sup>). Zjeżdża znowu tenże subdelegat Dębowicz do tejże samej wsi Boryczówki d. 23. kwietnia 1778, rozpoczyna nawet swoje czynności urzędowe spisaniem inwentarza, jednakże w ciągu tej czynności zjawia się rządcą wsi Antoni Grabowski, który znowu niedopuszcza egzekucji <sup>3)</sup>). Spór ten zakończył się prawdopodobnie w r. 1781, w aktach grodzkich trembowelskich pod datą 12. maja 1781 znajduje się wpis Macieja Rutkowskiego, w którym on kwituje konwent OO. Karmelitów z Trembowli; wpis ten jednak jest skreślony i niewypełniony całkowicie <sup>4)</sup>).

Liping przestrzegał bacznie porządku w kancelarji; skoro tylko spostrzegł jakiegokolwiek przeciw porządkowi wykroczenie, wnosił zaraz odpowiednią protestację. I tak n. p. 16. czerwca 1775 wniósł protestację przeciw Józefowi Piątkowskiemu, byłemu palestrantowi, który potajemnie wyniósł z archiwum protokół relacyj z r. 1775 i tenże protokół zatrzymał u siebie w domu przez trzy dni. Tenże Piątkowski wyniósł również z archiwum kopję manifestacji, wniesionej przez Lipinga przeciw palestrantom, a zamiast tego podsunął inną manifestację <sup>5)</sup>), ponadto zaś opatrywał kopje wbrew przepisowi prawa swym podpisem. Na podstawie tej protestacji pozwany został Piątkowski przed sąd pozewem z d. 21. lipca 1775 <sup>6)</sup>).

Tenże Piątkowski był człowiekiem niespokojnym, który toczył kłótnie z całym gronem palestrantów grodzkich <sup>7)</sup>), wniósł przeciw nim w r. 1775 manifestację, zawierającą cały szereg zarzutów nieprawdziwych, wymyślonych, czem wywołał znowu re-manifestację i pozew ze strony całego grona. Już poprzednio wy-

---

<sup>1)</sup> Castr. Tremb. Fasc. 17 nr. 299.

<sup>2)</sup> Castr. Tremb. T. 295 str. 70

<sup>3)</sup> Castr. Tremb. Fasc. 18 nr. 266.

<sup>4)</sup> Castr. Tremb. T. 298 str. 107.

<sup>5)</sup> Castr. Tremb. T. 292 str. 186—187.

<sup>6)</sup> Castr. Tremb. Fasc. 15 nr. 901.

<sup>7)</sup> Por. n. p. Castr. Tremb. T. 362 str. 331—333.

rokiem sądu grodzkiego trembowelskiego z daty 1. grudnia 1773 został on wydalony z grona palestrantów<sup>1)</sup>.

W r. 1776 wniósł Liping jeszcze dwie dalsze protestacje. Spostrzegł on mianowicie, iż w protokole inskrypcyj z lat 1739 i 1740 wydarto kilka kart, sprawca zaś tego czynu był nieznany. Nieznany również sprawca oderwał od drzwi wiodących do archiwum dwie żelazne sztaby. Usiłował dłutem rozbić obite blachą drzwi, wiodące do archiwum, a ponadto wydostać z archiwum względnie może tylko uszkodzić przez kraty okienne za pomocą drąga księgi sądowe. Te zbrodnicze zamysły jednak nie powiodły się sprawcy. Silne drzwi archiwalne nie ustąpiły, suchy zaś drąg wetknięty między kraty złamał się, połowa drąga wpadła do śródka archiwum, druga zaś pozostała na dworze<sup>2)</sup>.

Liping dbał nie tylko o całość aktów sądowych, brał on również w obronę urzędników kancelarji, gdy ci narażeni byli na niezasłużone prześladowania. Tak n. p. palestrant grodzki Krzysztof Popowski prześladował niesłusznie swego kolegę Grzegorza Wróblewskiego. Powodem tej nienawiści miała być okoliczność, iż Wróblewski nie chciał grać w karty z Popowskim, którą to grę tenże Popowski stale wbrew przepisom w kancelarji uprawiał. Popowski, mając jakąś pretensję do Wróblewskiego, obłożył go wbrew zwyczajowi, przestrzeganiem w kancelarjach, aresztem przed sądem ziemskim halickim. Liping, ujmując się za uciśnionym niesłusznie współpracownikiem, wniósł protestację dn. 11. kwietnia 1776<sup>3)</sup>.

W r. 1777 substytutem susceptanta Lipinga był Antoni Alojzy Rożnowski<sup>4)</sup>. W lipcu 1777 nieznany sprawca zakradł się do archiwum i zabrał ze sobą wiele luźnych aktów (kopij). Część wprawdzie tych kopij udało się odnaleźć u żyda trembowelskiego Kotyka, jednakże znaczniejszej części nie można było już odzyskać; jak stwierdzono, zostały te kopje przez mieszczan i żydów trembowelskich zużyte dla ich potrzeb, po części zaś podarte. Liping wraz z ówczesnym archiwistą Nowiekiem wnieśli z tego powodu protestację<sup>5)</sup>.

Za substytucji Rożnowskiego dwaj palestranci grodczy Mi-

1) *Castr. Tremb. Fasc. 15 nr. 929, 1000.*

2) *Castr. Tremb. T. 293 str. 247.*

3) *Castr. Tremb. Fasc. 15 nr. 410.*

4) *Castr. Tremb. T. 294 str. 195.*

5) *Castr. Tremb. T. 294 str. 170.*

chał Bienkowski i Ferdynand Modzelewski wywoływali w kancelarji, bez względu na szacunek należny aktom, kłótnie, a nawet bójkę, między sobą; spowodowało to Rożnowskiego do wniesienia przeciw nim odpowiedniej protestacji 9. sierpnia 1777<sup>1)</sup>.

Po Lipingu został susseptantem grodzkim Feliks Tadeusz Chodynicki (Chodenicki) (1779—1784)<sup>2)</sup>. Był to ostatni susseptant sądu grodzkiego trembowelskiego, za jego czasów dokonywała się już powolna likwidacja dawnych aktów sądowych polskich. Na podstawie rozporządzenia najwyższego trybunału sądowego we Lwowie z d. 18. grudnia 1776 sąd grodzki trembowelski zlecał kilkakrotnie, w szczególności d. 21. lutego 1777, swoim urzędnikom kancelaryjnym, aby jak najrychlej sporządzili spis aktów grodzkich trembowelskich a zarazem, aby same akta w porządku w archiwum ułożyli. W szczególności polecono palestrantowi Franciszkowi Kaznowskiemu 31. października 1783 r., aby induktem dekretów tego urzędu porządnie przepisał i złożył w registraturze sądowej<sup>3)</sup>. Kaznowski jednak ociągał się ze spełnieniem tego polecenia, urząd grodzki widział się zniewolonym przynaglić go powtórnie mandatem z d. 29. stycznia 1784 do wykonania tego zlecenia. Przepisane dekrety miał Kaznowski złożyć w registraturze do dni trzech pod karą 100 złotych, ściągalnych ewentualnie za pomocą egzekucji wojskowej<sup>4)</sup>.

Tenże Kaznowski, a oprócz tego drugi klucznik archiwum grodzkiego Oczosalski stawiali susseptantowi Chodynickiemu i jego współpracownikowi Ignacemu Żurakowskiemu rozmyślnie przeszkody w sporządzeniu spisu ksiąg grodzkich, jaki został nakazany przez trybunał sądowy lwowski w r. 1779. Jakkolwiek bowiem obydwaj wiedzieli o odnośnych rozporządzeniach trybunału, wzbraniali się jednak udzielić Chodynickiemu kluczy od archiwum, dopiero pod koniec lutego 1784 podrzucili klucze w jego mieszkaniu, sami zaś z Trembowli uciekli, prawdopodobnie chcąc się uchylić od czekającej ich pracy, a niewątpliwie i od zarzutów z powodu nieporządku, panującego w archiwum. Nieład ten był rzeczywiście bardzo wielki. Wedle słów protestacji, wniesionej przez Chodynickiego, bardzo wiele ksiąg było porozrywanych, nieoprawnych, wiele aktów było niezindukowanych, zwłaszcza

<sup>1)</sup> Castr. Tremb. T. 294 str. 195.

<sup>2)</sup> Castr. Tremb. T. 279 str. 20, Terr. Tremb. T. 3 str. 27.

<sup>3)</sup> Castr. Tremb. T. 300 str. 225.

<sup>4)</sup> Castr. Tremb. T. 299 str. 9. (bis).

z protokołu z lat 1773 i 1775, wiele pozwów zbutwiało zupełnie, inne gdzieś zaginęły<sup>1)</sup>.

### Księgi ziemskie.

Księgi ziemskie trembowelskie posiadamy dzisiaj w składzie bardzo defektywnym, znaczna ich część zginęła bezpowrotnie. Były one przechowywane około połowy w. XVII w grodzie trembowelskim. W czasie ówczesnych zawieruch wojennych, zwłaszcza buntów kozackich, zostały te księgi zniszczone prawie zupełnie (*devastatae et funditus dilaceratae*). Zwłaszcza okres czasu kłęski pod Żurawnem i jeszcze bardziej kłęski Pilawieckiej był dla nich bardzo nieszczęsnym. Stwierdzono to ich zniszczenie kilkakrotnie, w r. 1650 z okazji pewnych poszukiwań prywatnych<sup>2)</sup>, a nadto w latach 1659 i 1662 w imieniu wojskiego trembowelskiego, Gabryela Zamiechowskiego. Niestety protestacje tegoż urzędnika były dosyć lakoniczne, tem samem brak nam szczegółowych o tem zniszczeniu informacji<sup>3)</sup>.

Około r. 1650 regentem ziemskim halickim a zarazem trembowelskim był Samuel Mroczek, który po śmierci pisarza ziemskiego halickiego i trembowelskiego Mikołaja Mojskiego przechowywał u siebie przez czas dłuższy obok aktów ziemskich halickich, także akta ziemskie trembowelskie z czasów urzędowania tegoż pisarza. D. 20. maja t. r. oddał on te akta urzędowi grodzkiemu halickiemu wedle rejestru osobnego. Z działu relacyj było z r. 1647 indukty seksternów 8, jeden z nich jednak był zatrzymany prawdopodobnie przez inducenta, z r. 1648 było indukty jeden sekstern, jeden fascykuł produktów i jeden protokół. Z działu inskrypcyj były dwa protokoły, jeden z r. 1647, drugi z r. 1648<sup>4)</sup>.

Pod koniec w. XVII zostały te księgi razem z grodzkimi, a także ziemskimi halickimi wywiezione do Lwowa i tam złożone w klasztorze OO. Franciszkanów. W r. 1702 powróciły one również razem z temi samemi księgami, do Trembowli. Rewizja, wyznaczona przez sejmik z d. 12. września 1702, o której wspominaliśmy w rozdziale o księgach grodzkich, odnosiła się i do ksiąg

<sup>1)</sup> Castr. Tremb. T. 299 str. 16 (bis).

<sup>2)</sup> Castr. Tremb. T. 132 str. 383—384.

<sup>3)</sup> Castr. Tremb. T. 242 str. 99, T. 136 str. 40—41.

<sup>4)</sup> Por. Dąbkowski, l. c. str. 14.

ziemskich trembowelskich, rewizorowie byli dla wszystkich tych ksiąg ci sami <sup>1)</sup>).

Z końca wieku XVIII, częściowo już z okresu rządów austriackich, posiadamy pewne wiadomości o składzie osobistym kancelarji ziemskiej trembowelskiej. W owym czasie kancelarja ta była połączona z kancelarją ziemską halicką w ten sposób, iż obie posiadały wspólnego regenta, który tytułował się regentem ziemi halickiej a nadto powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, natomiast susseptanci byli w każdej kancelarji osobni. Wobec tego faktyczne rządy nad kancelarją ziemską trembowelską sprawował susseptant, który często wyręczał się swoim zastępcą. Pod koniec w. XVIII regentem ziemskim halickim i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego był Józef Mirosław Głoskowski (1763—1775), a po nim Antoni Kościeszka z Golejowa Golejowski (1775—1783). W latach 1766—1768 susseptantem trembowelskim był Jan Żukowski, późniejszy komornik ziemski halicki <sup>2)</sup>); w latach 1773—1779 Aleksander Kolwowski, który złożył przysięgę na swój urząd przed regentem Głoskowskim d. 22. lutego 1773 <sup>3)</sup>), a w czasie swego urzędowania wyręczał się często Józefem Olszewskim, wicesusseptantem grodzkim trembowelskim <sup>4)</sup> (w latach 1773—1776) <sup>5)</sup>, potem od r. 1777 Antonim Alojzym Roźnowskim ze Skoków, który był początkowo instygatorem ziemskim halickim, a z czasem (od 3. lutego 1778 r.) został sam susseptantem ziemskim trembowelskim (*susceptans actualis*) <sup>6)</sup>, a równocześnie był też zaprzysiężonym obrońcą (*advocatus iuratus*). Na urzędzie susseptanta spotykamy go w latach 1780 do 1783 <sup>7)</sup>. Staraniem tegoż Roźnowskiego, a nakładem regenta Golejowskiego został oprawiony tom 3 ziemski trembowelski. Roźnowski dbał także i w innych kierunkach o całość i bezpieczeństwo, powierzonych jego opiece ksiąg. Zaprotestował tedy (28. maja 1782) przeciw Antoniemu Oczosalskiemu palestrantowi, który wprawdzie z polecenia sędziego grodzkiego przeniósł współczesny protokół wraz z kopjami z kancelarji ziem-

<sup>1)</sup> Por. Dąbkowski, str. 17.

<sup>2)</sup> Terr. Tremb. T. 2 str. 1, 23.

<sup>3)</sup> Terr. Tremb. T. 2 str. 30, 49, 96. Castr. Tremb. Fasc. 19 nr. 237, Castr. Tremb. T. 294 str. 295.

<sup>4)</sup> Terr. Tremb. T. 2 str. 77. Por. str. 250.

<sup>5)</sup> Por. Dąbkowski, l. c. str. 18, 19.

<sup>6)</sup> Terr. Tremb. T. 2 str. 325.

<sup>7)</sup> Terr. Tremb. T. 2 str. 361. Castr. Tremb. T. 297 str. 2.



skiej do grodzkiej <sup>1)</sup>. Kiedy sąd ziemski zlecił Rożnowskiemu wynaleźć bezpieczne i odpowiednie pomieszczenie dla aktów ziemskich, wybrał on na ten cel (w r. 1783) dwór subdelegata grodzkiego trembowelskiego, Antoniego Dębowicza; jemu też jako mężowi bardzo zacnemu powierzył nadzór nad temi aktami i zastępstwo swoje w razie nieobecności lub przeszkody. Dębowicz miał też moc przyjmowania wpisów do ksiąg. Za te czynności zastępcze miał Dębowicz otrzymywać wynagrodzenie, jakie słownie zostało umówione <sup>2)</sup>. Rożnowskiego spotykały ze strony innych urzędników kancelaryjnych zarzuty, jakoby nie spełniał należycie rozporządzeń rządu austriackiego, przeciw czemu wniósł Rożnowski odpowiednią manifestację w r. 1781 <sup>3)</sup>.

### Dodatki.

Spisy urzędników podają najpierw poczet chronologiczny regentów grodzkich i ziemskich, potem takiż sam poczet susseptantów, również grodzkich i ziemskich, wreszcie spis alfabetyczny palestrantów grodzkich. Jest rzeczą zrozumiałą, iż te zestawienia nie mogą być całkiem zupełne, że nie udało się zestawić nieprzerwanego łańcucha następujących po sobie urzędników. Nie zawsze też początkowe i końcowe daty ich urzędowania dały się ustalić całkiem ściśle i dokładnie. Tylko w nieznacznej części może tu powodem być przeoczenie czy niedokładność samego autora; właściwa przyczyna leży w tem, iż same akta trembowelskie wiele ucierpiały i znaczne wykazują luki czasowe, a powtórnie ci urzędnicy kancelaryjni nie zawsze tak wybitną odgrywali rolę, iżby pamięć ich utrwalona była w aktach. W każdym razie spisy urzędników grodzkich są o wiele pełniejsze, aniżeli spisy urzędników ziemskich. Na 16 regentów grodzkich znamy tylko 3 ziemskich, i podobnież tylko 3 susseptantów ziemskich na 24 grodzkich. Co do palestrantów, nasz spis obejmuje tylko palestrantów grodzkich, zawiera on 125 nazwisk z wieku XVIII.

Zarówno regenci, jak i susseptanci trembowelscy, grodzcy i ziemscy, przeważnie bardzo krótko, lat kilka, pozostawali na swych urzędach. Na 16 regentów grodzkich było zaledwie 3 takich, którzy byli regentami lat 10 lub dłużej (Zawadzki prawdopodo-

<sup>1)</sup> Terr. Tremb. T. 4 str. 476—477.

<sup>2)</sup> Terr. Tremb. T. 4 str. 577.

<sup>3)</sup> Terr. Tremb. T. 3 str. 289.

bnie lat 10, Skórzewski lat 12, Szawłowski lat 13), z regentów ziemskich tylko Głóskowski był regentem lat 12. Co do susceptantów stosunek ten był jeszcze gorszym. Najwyższą ilość lat służby, dziewięć, osiągnął Żukowski Jan, wśród ziemskich Kolwowski był susceptantem przez lat 6. Jednakże wśród susceptantów grodzkich jeden, Szymon Kuto Płoński na przestrzeni lat 14, był trzykrotnie susceptantem.

Kancelarja grodzka trembowelska stała niewątpliwie wyżej od kancelarji sądowej buskiej i żydaczowskiej, nie mogła się jednak mierzyć n. p. z kancelarją bełzką, a tem bardziej z halicką. Liczba palestrantów była tu niższa, rzadko wśród nich znajdowali się synowie rodziców zamożniejszych, urzędników ziemskich. Brak tu urzędników o bujnej, rozwiniętej karierze urzędowej, jaką n. p. osiągnął regent bełzki Adam Chołoniewski lub regent halicki Michał Dominik Karwowski<sup>1)</sup>. Dążność do dziedziczności urzędów kancelaryjnych nie występuje też tak wybitnie. W każdym razie znajdujemy w tej kancelarji po dwóch Balickich, Kaznowskich, Łotyńskich, Pawłowskich, Piłńskich, Ratowskich, a prawdopodobnie i dwóch Morawskich, po trzech urzędników dostarczyły tej kancelarji rodziny Modzelewskich, Płońskich i Więckowskich.

Palestranci trembowelscy nie trzymali się tak długo na swych stanowiskach, jak n. p. palestranci halicycy, przeważnie pozostawali na swych urzędach przez lat kilka. Na 125 znanych nam palestrantów było 104 takich, którzy urzędowali od 1 do 10 lat (83%). Takich, którzy służyli 11 do 20 lat było 16 (prawie 13%). Zaledwie 5 możemy wymienić takich urzędników, którzy służyli powyżej lat 25 (4%). I tak 26 lat służył Szymon Kuto Płoński, susceptant i subdelegat, 27 subdelegat Stefan Petrykowski, 28 wicesusceptant i subdelegat grabowiecki i trembowelski Ignacy Łuniewski, 31 wicesusceptant, subdelegat i austriacki archiwista Antoni Dębowicz. Najdłużej bo 42 lat sprawował funkcje urzędowe Szymon Siła Nowicki, wicesusceptant, subdelegat i podobnie jak Dębowicz, austriacki archiwista. Żaden z tych długoletnich urzędników nie doszedł do wyższych godności, jak to bywało n. p. w kancelarji halickiej. Takich urzędników, którzyby służyli po 50 i więcej lat aż do 60 prawie, jak w Haliczu, w Trembowli nie było.

<sup>1)</sup> Por. Dą b k o w s k i, Urzędnicy kancelaryjni sądów ziemskich i grodzkich w dawnej Polsce, Lwów 1918 str. 18.

## I. Spisy urzędników kancelaryjnych trembowelskich.

### 1. Poczet chronologiczny regentów trembowelskich.

**a) Regenci grodzcy:** 1644 Olbracht Sierakowski, 1670—1673 wrzesień Jan Łazański, 1673 wrzesień do 1675 Daniel Drohomirecki, między 1676 a 1685 Mrozowicki, 1685  $\frac{3}{7}$ —1689  $\frac{9}{5}$  Jan Włodkowski, 1700  $\frac{19}{7}$ —1704 Jan Antoni ze Stepkowa Stepkowski, 1710  $\frac{23}{6}$ —1718  $\frac{17}{8}$  Jan Józef Kosibski, 1718  $\frac{17}{8}$ —1722  $\frac{6}{3}$  Seweryn Antoni Podbielski, 1722  $\frac{7}{3}$ —1726  $\frac{3}{4}$  Dominik z Morozowa Hołubowicz, 1726  $\frac{4}{4}$ —1735 koniec, 1736 początek Józef Świętopełk Zawadzki, 1736  $\frac{28}{4}$  do 1745 Antoni Franciszek Kordek na Więckach Więckowski, 1745  $\frac{25}{4}$ —1757 wrzesień Wojciech Skórzewski, 1757  $\frac{28}{9}$ —1758  $\frac{29}{4}$  Michał na Bobrowem Bobrowski, 1758  $\frac{1}{6}$ —1764 początek listopada Marcin Stanisław Bąkowski, 1764  $\frac{8}{11}$ —1767 początek maja Kajetan Dąbrowski, 1767  $\frac{11}{5}$ —1780 Marcin Leon Szawłowski. **b) Regenci ziemscy:** 1650 Samuel Mroczek, 1763—1775 Józef Mirosław Głogowski, 1775—1783 Antoni Kościeszka z Golejowa Golejowski.

### 2. Poczet chronologiczny susceptantów trembowelskich.

**a) Susceptanci grodzcy:** 1717 Eustachy Guturowski, 1721 Jan Zakrzewski, 1726—1728 Stanisław Piłśnicki, 1734 Antoni Lipiński, Tadeusz Juda Piotrowski, Jerzy Łanowski, 1738—1740 Szymon Kuto Płoński, po raz I., 1740—1741  $\frac{9}{4}$ , Stanisław Zakrzewski, 1746 Szymon Kuto Płoński, po raz II., 1745—1748  $\frac{27}{4}$  Benedykt Ralik na Jamiołkach Jamiołkowski, 1748  $\frac{27}{4}$  Antoni Jan Skibniewski, 1748—1749  $\frac{5}{5}$  Stanisław Kordek Więckowski, 1748—1749  $\frac{29}{4}$  Józef Ratowski, 1752  $\frac{20}{3}$  Szymon Kuto Płoński, po raz III., 1752  $\frac{21}{3}$ —1756 Teodor Suhak Wołkowiński, 1752 Jan Bodakowski, 1756—1757 Jan Reyman, 1757—1757 październik Piotr Długoborski, 1758  $\frac{29}{4}$ —1761 Karol Sarnecki, 1762—1773 Jan Żukowski, 1773—1774 połowa lutego Wojciech Leszczyński, 1774 połowa lutego do 1779 Antoni Liping (Lipink), 1779—1784 Feliks Tadeusz Chodynicki (Chodenicki). **b) Susceptanci ziemscy:** 1766—1768 Jan Żukowski, 1773  $\frac{22}{2}$ —1779 Aleksander Kolwowski, 1778  $\frac{3}{2}$ —1783 Antoni Alojzy ze Skoków Rożnowski.

### 3. Poczet alfabetyczny palestrantów grodzkich z XVIII wieku.

Adamowski Józef 1727, Bahrynowski Józef, cześnikowicz braclawski 1752—1753, Balicki Andrzej 1718—1735, w 1728—1734 subdelegat, Balicki Florjan 1736—1743, Barański Jan 1775—1777, Bielecki Szymon 1758, Bielkowski Gabrjel 1733—1784, Bieńkowski Michał 1775—1777, Błotnicki 1750, Bodakowski Jan 1740—1753, 1752 susceptant, Bromirski Gabrjel 1760—1761, Chmarski Andrzej 1738—1753, Chmielewski Wojciech 1752—1753, Cielewicz Antoni 1736—1745, Cieszkowski 1740—1750, Cywiński Ignacy 1775—1777, Czapiński Franciszek 1740, Czosnowski 1761—1764, Dąbrowicz Jan 1740—1745, Dąbrowski Marcin 1753, Dębowicz Antoni 1752—1783, wicesusceptant 1759 i 1765, archivi castrensis superintendens 1768, archiwista 1777, subdelegat 1777—1783, Długoborski Józef 1761—1777, Domaniowski 1777, Fenc Tadeusz 1775—1777, Gawarzewski Andrzej 1753, Głogowski Piotr 1753, Golanowski Wojciech 1745—1753, Gorecki Józef 1761—1777, subdelegat 1775, Górski Kazimierz 1720—1722, pieczętarni, Horodyski 1740, Ilnicki Stefan 1752—1753, Ja błoński 1761—1764, Jackowski Józef 1753, Jagiellowicz Stanisław 1753, Jagniatkowski 1740, Jamiołkowski Benedykt Ralik 1740, burgrabia Kamieniecki 1753, Janiszowski 1761—1764, Jankowski 1761—1764, Karczewski Antoni 1740—1745, Kaznowski Adam 1783, Kaznowski Franciszek 1777—1784, klucznik 1784, Kłopotowski Benedykt 1760—1764, Kolwowski Aleksander 1761 do 1777, Komorowski Jakób Ciołek, cześnikowicz nowogrodzki 1736—1745, Koponicki Mikołaj 1738, Kostecki Adam 1777, Kozłowiecki Michał 1745—1764, Krosnowski Antoni, stolnikowicz opoczyński 1752—1753, Krypski Mikołaj 1758, Linkiewicz Antoni, cześnikowicz żytomierski 1752—1753, Liping Antoni,

wicesusceptant 1768 (pierwsza połowa), Łanowski Jerzy 1726—1743, Łotyński Jan 1758—1764, wicesusceptant 1764, Łotyński Kajetan 1753, Łowicki 1740, Łuniewski Ignacy 1740—1768, subdelegat grabowiecki 1753—1758, subdelegat trembowelski i wicesusceptant 1768, Maruszewski Stanisław 1753, Medyński Dominik 1726—1735, Mierzejowski Walentyn 1777, Milewski Stefan 1752—1753, Mirski Paweł 1745—1747, Modzelewski (Modzelowski) Ferdynand 1777, Modzelewski (Modzelowski) Franciszek 1736—1747, Modzelewski (Modzelowski) Józef, wicesusceptant 1774, Morawski Gabryel 1777, Morawski (Murawski) Franciszek 1750—1753, Myszkowski Stanisław 1727, Nowakowski 1750, Nowicki Szymon Siła 1745—1787, wicesusceptant 1768 (druga połowa) i 1769, subdelegat 1775—1777, archiwista 1776—1777, Oczosalski Antoni 1782—1784, klucznik 1784, Olszewski Józef 1774—1777, wicesusceptant grodzki 1774—1775, ziemski 1773—1776, Ostrowski Jan 1761—1764, Pasławski Jan 1743—1758, Pawłowski Józef 1736—1753, Pawłowski 1750, Petrykowski Stefan 1726—1753, subdelegat 1753, Piatkowski Józef 1773, Piłńnicki Józef 1736 do 1747, Piłńnicki Stanisław 1728, Piotrowski Tadeusz Juda 1726—1745, susceptant 1734, Płoński Stefan 1745, Płoński Szymon Kuto 1726—1752, susceptant 1738—1740, 1746, 1752, subdelegat 1740—1745, Płoński Tomasz 1775 do 1777, Podrudzki Jan 1745—1753, Podkowiński 1740, Podwysocki 1761—1764, Poniatowski 1761—1764, Popowski Krzysztof 1776—1777, Poradowski Józef 1777, Promiński 1761—1764, Proszkowski 1761—1764, Pulikowski Dominik 1777, Radziszewski Franciszek 1752—1753, Rajcecki Aleksander Dunin 1736 do 1747, Ratowski Józef 1745—1753, susceptant 1748, subdelegat 1753, Ratowski Stanisław 1752—1753, Reyman Jan 1745—1753, Rożański Kazimierz 1761 do 1764, Rożnowski Antoni Alojzy ze Skoków 1777—1778, wicesusceptant ziemski, Rybała 1740, Sandurski Piotr 1753, Siedliński Tadeusz 1777, Sierakowski Andrzej 1752—1753, Skibniewski Jan 1740—1753, susceptant 1748, wicegerent 1753, Skórzewski Marcin 1745, Sokolnicki Wincenty 1733—1784, Sośnicki Wojciech 1740—1747, Stawski 1761—1764, Szawłowski Antoni 1753, Szpaczynski Tomasz 1752—1764, wicesusceptant 1754, Szlemberk 1740, Szymański Piotr 1777, Tyszka Józef 1726—1735, Wierzejski Kazimierz Pieniążek 1738—1740, Więckowski Michał 1740, Więckowski Stanisław 1745—1747, wicesusceptant 1747, Wilczek Maksymilian 1753, Witkowicki 1736—1743, Wołkowiński Teodor Suhak 1736—1753, susceptant 1752, subdelegat 1753, Wróblewski Grzegorz 1776—1777, Wysocki Marcin 1745, Zabiszewski Nereusz 1775—1777, Zakrzewski Stanisław 1736—1745, Żeromski 1740, Żurakowski Ignacy 1784.

---

Spis powyższy sporządzony został na podstawie zapisek zawartych w tomach: Castr. Tremb. T. 191 str. 103, T. 193 str. 1533, T. 195 str. 244 do 246, T. 196 str. 2283, T. 197 str. 664, 665, T. 198 str. 2093, T. 201 str. 1174, T. 206 str. 1522, T. 207 str. 2929, 2989, T. 208 str. 819, T. 209 str. 1933, 1937, T. 220 str. 9, T. 221 str. 1944, T. 266 str. 257, T. 283 str. 284, T. 291 str. 21, T. 298, str. 59, T. 299 str. 24, Fasc. cop. 4 nr. 634, 13 nr. 1337, 16 nr. 410.

---

Druga część dodatku obejmuje 7 ważniejszych dokumentów z dziejów ksiąg sądowych trembowelskich z okresu 1700—1777. Z dokumentów tych należy zwrócić uwagę na dokument nr. 2 z r. 1728. Jest to, jak wspomnieliśmy już w tekście (str. 8), utwór literacki, w którym upersonifikowane księgi grodzkie trembowelskie żalą się na szlachtę z powodu ich zaniedbania. Numery 4 i 5 zawierają instrukcje kancelaryjne z lat 1774 i 1776, pod wzglę-

dem dokładności nie dorównujące innym analogicznym ordynacjom kancelaryjnym, n. p. lwowskim, sanockim a choćby i bełzkim.

Na szczególną uwagę zasługuje dokument nr. 3 z r. 1753. Podaje on bardzo dokładny, można powiedzieć nawet drobiazgowy, opis nowo wybudowanej kancelarji grodzkiej, jej położenie, rozkład i urządzenie wewnętrzne, zawiera wiele szczegółów technicznych i z tego powodu ważny jest również dla dziejów budownictwa w Polsce. Jak dotychczas, jest on prawdziwym unikatem, żadna inna bowiem kancelarja i archiwum nie posiadają opisu tak dokładnego. Za skopjowanie tego dokumentu należy się wdzięczne wspomnienie ceniom ś. p. Dr. Stefana Sochaniewicza.

W dalszym ciągu podajemy fragmenty ksiąg ziemskich trembowelskich z XV wieku. W szczególności są tu ogłoszone fragmenty, po jednym z lat 1439, 1451, 1456, 1458, 1459, 1462, 1463, 1464, 1467, 1471, 1473 i dwa z r. 1475, razem tedy 13 fragmentów. Dochowały się one do naszych czasów w ten sposób, iż zostały oblatowane w księgach ziemskich halickich; oblatuacji dokonywano tego samego roku, w którym się odbył wpis w księgach ziemskich trembowelskich, czasami jednak w rok, dwa, trzy albo nawet pięć i sześć lat później. Wprawdzie wszystkie te zapiski były już drukowane w XII względnie XIX tomie Aktów grodzkich i ziemskich, jednakże nie jako ułamki dawnych ksiąg ziemskich trembowelskich, lecz jako część składowa ksiąg ziemskich halickich, dlatego zestawienie ich razem w tem wydawnictwie wydaje się rzeczą wskazaną.

Szczegółowy opis nowo wybudowanej kancelarji grodzkiej, zawarty w wspomnianym wyżej dokumencie z r. 1753, umożliwił zrekonstruowanie tej kancelarji. Dokonał tego zadania p. Michał Paszkiewicz, słuchacz V roku inżynierji szkoły politechnicznej we Lwowie, któremu za jego trudy składamy na tem miejscu serdeczne podziękowanie. Rycina pierwsza przedstawia widok ogólny kancelarji, kancelarja ma typowy wygląd dworku staropolskiego. Ogólny charakter budowli nosi charakterystyczne znamiona swego wieku, jakkolwiek w szczegółach mogą zachodzić pewne usterki. W szczególności wykazuje ta budowla zgodność z typami dotychczas opublikowanymi (n. p. w wydawnictwie: *Wieś i miasteczko*)<sup>1)</sup>. Rycina druga podaje rozkład wewnętrzny

<sup>1)</sup> Materiały do architektury polskiej, T. I. Warszawa 1916.

kancelarji, przedstawiony wedle wymagań nauki technicznej. Doniosłość rycin tych jest znaczna, po raz pierwszy zyskujemy przez nie wyobrażenie, jak wyglądała kancelarja sądowa polska. Inne kancelarje, o ile nie były pomieszczone w gmachach większych, n. p. na zamku, ratuszu, musiały niewątpliwie wyglądać, przynajmniej w głównych zarysach, podobnie. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż przy budowie tej kancelarji musiano się trzymać powszechnie używanych podówczas wzorów <sup>1)</sup>.

## II. Ważniejsze dokumenty.

1. W Trembowli, około r. 1700.

Jeden z urzędników kancelarji grodzkiej trembowelskiej opisuje dzieje ksiąg grodzkich trembowelskich w ostatnich latach.

Ad Lectorem.

Cum haec iuridice lector revolvīs acta: actum fuisse de illis suis loci huius impressum documentis. Pressa in antecessum diuturno silentio; imposuit illud eis vagabundus et oris hisce horrendus Turcarum impetus. Nunc de favillis velut Phoenix renata loquelas et querelas incipiunt; his disce illarumque non sis ignarus. Et sicut reassumptu loquendi gaudent a summo rerum arbitro termaximo optimo Deiparaque immaculate concepta singularissima in interitu sui miraculose evidentissima castrī huius tutrice. Ita tu in fundamentum cultus eorum primam discendi iaceas lapidem totumque tuum consecra scire. Nihil tibi iam ab Othomano adversi paveto, ubi te emeritissimae Potocianae domus terroris barbarorum altissimi trophaeum loci huius summi arbitri supremi excubiārum Regni praefecti gentilicia trinae crucis arma stipant et tutantur. Perfectum te trinitas crucis huius in hoc areopago efficiet et in hoc signo omnem certandi difficultatem vinces.

Castr. Tremb. T. 146 str. 2.

2. W Trembowli, 25 września 1728.

Księgi grodzkie trembowelskie wnoszą protestację przeciw szlachcie powiatu trembowelskiego z powodu ich zaniedbania (utwór literacki).

Actum in castro Trembovliensi, sabbatho ipso die festi sancti Cleophati, mensis vigesima quinta octobris sub tempus terrae locorum districtus praesentis Trembovliensis etiam huius arcis ipso occasu solis commotionis, anno Domini millesimo septingentesimo vigesimo octavo.

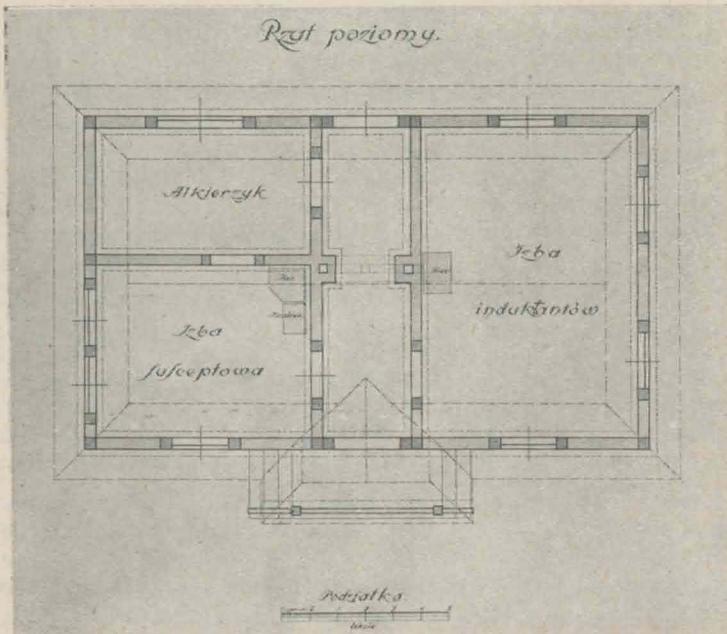
Nos acta castrensia capitanealia Trembovliensia infrasubscripta vitio

---

<sup>1)</sup> Wprawdzie Glogier, w Encyklopedji staropolskiej ilustrowanej, T. II. Warszawa 1901 str. 326 podaje rycinę, przedstawiającą „kancelarję“ ziemi bielskiej w Brańsku Podlaskim, jednakże z tekstu odnośnego, tudzież ze sposobu budowy (budynek murowany, bez komina, z oknami zakratowanemi) wnosić można, że było to raczej archiwum, aniżeli kancelarja.



Kancelarja grodzka trembowelska, zbudowana przez regenta Skorzewskiego.



Rozkład wewnętrzny tejże kancelarji.





incursionis hostium patriae, longo temporis interstitio a Zuravnensi praelio per depopulationem dissolutione et corrosione afflictata exstantia, suis et aliorum adhuc in egritudine corrositatis existentium nominibus, idque quam primum ad sui vigorem pristinum redigi et totalitatem nostri traxere valuimus, ex nunc contra terrigenas palatinatus Russiae, praecipue terrae Haliciensis, districtuum praesentis Trembovliensis et Kołomiensis, quamque maxime contra nobiles *Zaniedbali* dictos, bonorum omnium in praenominato palatinatu Russiae haeredes, aliorum vero possessores et iuris sui dominos questa et manifestata sunt ex eo, quia ipsi scientes et confugientes ad munimentorum nostri beneficia (qui nos ipsa re experti sunt) in stirpis procedentia, domuum nobilium avorum prosapia ac proavorum radices originis tueri nos haec omnia iisdem, fortunas eorum enucleare, bona varia a variis sibi praedecessoribus, successoribus vero, contra quos nunc querimur, servientia fodere, integritatem substantiae adere conservatione, attamen sui per obliviscentiam ignari beneficio nostri, quandoquidem archivum, arcana et cardo substantiae et fortunii domuum eorundem conservationis tutores alteri, putrescere, corroditata epulventulari, in nihilum redigi nos cernentes, nullum tutorem, curamque de nobis habentes, satagendo tanquam nos protestantia neutiquam illis quid praestulatura fuimus, nec prodibimus, providendo itaque totalitati tam nostrae, quam eorum potius, quod si nos periisse satagerint, nos etiam illorum origines, documentorum fortunae ob ammissionem nostri ignoraturos eos valare (sic) declaramus. Salva post non diligentiam eorundem circa nos alterius manifestationis querulatione praecustodita. In quam declarationem nos subscribimus libri actorum castrensiu Trembovliensiu, stante vicenotariatu generosi Swatopełk Zawadzki, nostrorum actorum (qui utinam quam felicissime vixerit) cura et aere cooperti, collecti vero J. P. <sup>1)</sup> studio, quibus superstitibus bene praecare lector, post ad excelsum ave Maria dic, exoptante) nos primus, 1611 inscriptionum, 1612 et 1613 relationum, 1641-mi, 1643-ti, 1645, 1646-ti, 1644-ti, 1649, 1648-vi, 1664-ti, 1665-ti, 1670, 1671-mi aliique annorum, in opus erecti et restaurati fidem notamus aeviternis temporibus.

Castr. Tremb. T. 138 str. 1—2 z lat 1664—1665.

3. W Trembowli, 9. października 1753.

Urzędy grodzkie sanocki i żydaczowski wydają wyrok kondescensoryjny w sprawie między ziemią halicką a regentem grodzkim trembowelskim Skorzewskim o budowę kancelarji i naprawę archiwum grodzkiego trembowelskiego.

Actum in castro Trembovliensi, feria tertia post festum sancti Francisci Confessoris proxima, anno Domini millesimo septingentesimo quinto.

Inter magnificum Skorzewski, regentem Trembovliensem, et inclutam terram Haliciensem condescensorialis decreti oblata.

<sup>1)</sup> Był to zapewne urzędnik kancelaryjny, Juda Piotrowski, jak wnosić można z innych dokumentów.

Ad officium et acta praesentia castrensia capitanealia Trembovliensia personaliter veniens generosus Stanislaus Ratowski obtulit et ad acticandum officio praesenti porrexit decretum condescensoriale inter magnificum Skorzewski, regentem officii actorum praesentium, ab una et inclytam terram Haliciensensem ab altera partibus, ex mente decreti tribunalitii regni Radomiensis causarum fisci in fundo bonorum oppidi Trembovla per Sanocense et Zydaczoviense castrensia officia latum, manibus eorundem officialium propriis subscriptum, tenoris sequentis.

Actum in fundo bonorum oppidi Trembovla domoque infidelis Szmoyło Abeliszyn, oppidani et incolae Trembovliensis, feria secunda post festum sancti Michaelis Archangeli proxima anno Domini millesimo septingentesimo quinquagesimo tertio (1./X.) Praesentibus magnificis et generosis Petro Sandurski, Antonio Głogowski, Josepho Pawłowski, Stephano Milewski, Joanne Reyman, Francisco Morawski et aliis fidedignis hominibus ad actum praesentem congregatis, nec non ministeriali regni generali provido Theodoro Mikołajewski, authenticato iurato, actus praesentis apparitore, officia vicesgerentiale Sanocense ex requisitione inclytae terrae Haliciensis, subdelegatiale Zydaczoviense ex parte magnifici Skorzewski, regentis castrensia Trembovliensis, castrensia condescensorialia vigore decreti tribunalis regni Radomiensis in iudiciis generalibus tribunalis regni causarum fisci lege publica comitiorum proxime praeteritorum Varsaviae celebratorum constitutis et ordinatis feria quarta post dominicam Cantate proxima anno Domini millesimo septingentesimo quinquagesimo tertio (23./V.) inter partes suprascriptas requirentes pولات. Quo mediante inter alia officia suorum officiorum ad bona praesentia oppidi Trembovla condescensio pro die hodierna in actu contenta est injuncta praecommissumque, quatenus iudicia vel officium sive unus magnificus iudex aut officialis vel burgrabius sive vicesgerens aut camerarius terrestris aut subdelegatus iuratus a quacunque parte condescensurus, reparationem cancellariae et archivi Trembovliensis ad mentem laudi inclytae terrae Haliciensis ultra privata commoda praetermissaque reparatione turris castris eiusdem Trembovliensis vigore legis ad illustrem magnificum capitaneum loci praesentis regulata factam, praevia indagatione ac educenda per testes fidedignos inquisitione, si opus fuerit, revideant et revideat, postquam eiusmodi peractam revisionem calculum a magnifico Skorzewski de perceptis ex terra Halicensi, districtu vero Trembovliensi fumalibus in eandem reparationem archivi et cancellariae distinctis excipiant et excipiat et in summam ex memoratis fumalibus proveniente in eandem reparationem expenderit (s.) vel non liquident vel liquidet, ad certum quantum reducant vel reducat, quam si ultra contributionem fumalem proprio peculio reparaverit, eidem salvo moderamine in praemissis restitutionem et satisfactionem injungant vel injungat, si vero aliquid ex fumalibus superrestaverit, restituendum pro re terrae Haliciensis demandent vel demandet compensationemque, cui, a quo ex aequo et iusto provenerit, decernant vel decernat, iuramenta, si opus fuerit, sententient vel sententiet partesque finaliter, praecisa quavis appellatione ac non obstante terminorum quorumvis contra decretum ex vi legis edendorum oppositione, discrepantia sententiarum disjudicent vel disjudicet, decisioni vero partes pa-

rere et acquiescere debeant et teneantur sub poena banitionis perpetuae praesenti in termino coram iudiciis seu officiis modo etiam uno iudice aut officiali per partem super parte contraveniente publicanda. Quo vero spectat actoratum inclytae terrae Haliciensis intuitu per magnificum Skorzewski contributionis fumalis sibi appropriationis eiusdemque per spatium aliquot annorum ratis binis iuxta normam et consuetudinem eiusdem terrae perceptionis, contra eundem directum, quoniam laudo comitiolarum boni ordinis inclytae terrae Haliciensis per illustres magnificos senatores, dignitarios totamque nobilitatem in Halicz die decima septembris in anno millesimo septingentesimo quinquagesimo primo celebratorum sancito ad acta castrensia Haliciensia eodem anno feria quarta in crastino festi Exaltationis Sanctae Crucis (15./IX.) per oblatam porrecto, eadem contributio fumalis post subsecutam reparationem archivi et cancellariae Trembovliensis non ad manus magnifici Skorzewski, verum ad aerarium publicum terrae eiusdem solvi et pendi debuerat, iam vero magnificus Skorzewski ultra dispositionem terrae ab actu memorati laudi ad annum et actum praesentem tam per se, quam per sui delegatos contributionem fumalem percepisse probatur solutionem perceptae contributionis fumalis ad manus illustris magnifici terrae Haliciensis commissarii, sive ab eo delegati per magnificum Skorzewski praestandam, iniungant vel iniungat sub poena banitionis coram iudiciis seu officiis modo etiam uno iudice aut officiali praesenti in termino publicanda (latius de praemissis eodem decreto in se enarrante) ad bona praesentia condescenderunt, iurisdictionemque suam praevia suprascripti ministerialis actus praesentis apparitoris proclamatione fundarunt, quam fundatam et proclamatam vergente ad occasum sole in crastinum suprascripto ministeriali reclamare demandarunt advenienteque itaque crastina die, nimirum feria tertia post idem festum sancti Michaelis Archangeli (2./X.), partes ad inscribendam comparitionem acclamare suprascripto apparitori actus praesentis iniunxerunt. Quo in termino partibus et quidem inclyta Haliciensis, parte actorea et citata per magnificum Martinum Łosowski personaliter, magnifico Alberto Skorzewski venatore Braclaviensi, regente castrensi Trembovliensi actore et citato personaliter, generosis Theodoro Wolkowiński, vicesgerente officii et actorum castrensiu Trembovliensiu susceptante, Joanne Podrudzki eiusdem officii Trembovliensis causarum patrono, adcitatis personaliter, officia Sanocense et Żydaczowiense castrensia condescensorialia controversiis partium exauditis, adhaerendo suprascripto decreto tribunalitio Radomiensi ad revisionem reparationis cancellariae et archivi Trembovliensis se contulerunt, circa quam revisionem eadem officia condescensorialia connotationem reparationis in actu condescensoriali in bonis praesentibus feria quinta post festum Visitationis Beatissimae Virginis Mariae proxima anno Domini millesimo septingentesimo quinquagesimo secundo (6./VII.) per officia Żydaczowiense et Camenecense Podoliae vicesgerentia castrensia condescensorialia factam<sup>1)</sup>, ad prae-

<sup>1)</sup> Kondescensja ta, której wpis znajduje się w Castr. Tremb T. 206 str. 2107—2114, została przeprowadzona na podstawie wyroku trybunału radomskiego z daty 25. maja 1752 roku. Wyrok ten wpisany jest w Castr. Tremb. T. 206 str 1733—1738.

sens vero per officia sua verificatam et reuisam fecerunt tenoris sequentis:

Rewizya kancelarii grodzkiej Trembowelskiej przez urzędy Sannocki i Żydaczewski na terminie wyżej specyfikowanej kondescenzyi przez te urzędy expediowana. Naprzód grunt, na którym kancelarya stoi, przez wielmożnego jegomości pana Skorzewskiego regenta grodzkiego Trembowelskiego od jegomości pana Ratowskiego kupiony, którego donacya in castro Trembowliensi feria quarta ante festum sancti Thomae Apostoli anno Domini millesimo septingentesimo quadragesimo octavo (18./XII.) recognita. Tego gruntu wzdłuż łokci dziewiędziesiąt i siedm, wszcz łokci dwadzieścia i półszosta; ten gront około sztachetami obwiedziony, nad sztachetami daszek z gątów circumaria, na ten gront wchodząc, wrota od miasta z tarcie dębowych o dwóch słupach dębowych, na których gałki toczone, trzecia gałka na środku wrot, wrota na dwoje otwierające się, we dwie warstwy ćwiekami z góry i z dołu okowane, na zawiasach sześciu i z zasuwami trzema drewnianymi, które przeszedłszy idąc przez dziedziniec ku kancelaryi po lewej ręce forta w sztachetach o dwóch dębowych słupach, wierzch per modum stolarskiej roboty z jedną gałką toczoną, u tej forty drzwi na dwóch zawiasach żelaznych o trzech tarcicach dębowych klamka żelazna do zamykania; wchodząc do kancelaryi ganek o dwóch słupach grubych z obydwóch stron mający przychód o dwudziestu trzech balasach toczonych, z lewej strony przychodu schodów cztery kamiennych, z prawej strony także schodów trzy kamiennych, w ganku zaś posadzka z kamienia kwadratowego, nad gankiem stryszek gontami pobity, a tarcicami ze środka podbity; wchodząc do sieni drzwi z lipowych tarcie na słupach lipowych stolarską robotą na zawiasach dwóch żelaznych z hakami takiemiż, u których drzwi dla zamknięcia skobłów dwa i klamka jedna ze dworu tudzież dwa haczki żelazne ze środka z skoblami żelaznemi; idąc w prawą rękę do izby pierwszej przez sieni drzwi lipowe z tarcie lipowych z odzwierkami lipowemi w ramach stolarską robotą na zawiasach dwóch żelaznych z hakami takiemiż, u których drzwi od sieni, klamka żelazna z dwoma skoblami takiemiż tudzież haczek żelazny do izby z dwoma skoblami takiemiż. W tejże izbie piec kaflowy biały polewany z kwiatkami niebieskimi na fundamencie kamiennym, od tegoż pieca poł ściany murowanej, drugie zaś ściany robotą pruską. W tej izbie okien cztery taflowych dużych w ramach dębowych stolarską robotą na zawiasach żelaznych z haczkami żelaznemi tudzież z zatyczkami żelaznemi u tych okien w warcabach lipowych, które okna wszystkie na dwoje otwierają się, do tychże okien okiennice cztery z tarcie lipowych heblowanych, każda okiennica na dwóch zawiasach żelaznych z hakami żelaznemi do zamknięcia i zaszczepekami takowemiż; w tejże izbie swotok w pośrodku lipowy duży, pomniejszych balków pięć, powała dębowa z tarcie heblowanych. Stołów w tejże izbie dębowych dużych dwa stolarską robotą dla inductantów, pod temiż stołami z obydwóch stron szufad osim z skoblami i klamkami żelaznemi tudzież i kłódkami gdańskimi małemi przy każdej szufadzie, a to dla konserwacyi kopij i indukty, którą zawsze ichmość panowie inductanci

piszą. Zydłow do siedzenia długich dębowych heblowanych stolarską robotą dwa, lipowych pomniejszych dwa, szafa stolarską robotą z drzwiczkami we dwoje odmykającymi się na zawiasach żelaznych z skoblami i klamką, kłudką zamknięta, w której konserwują się do indukty fascykuły. W tejsze izbie posadzka kamienna w kwadry. Naprzeciwko tejsze izby po lewej ręce drzwi lipowe hyblowane stolarską robotą w ramach, na zawiasach żelaznych dwóch z klamką i skoblami od sieni do zamknięcia, haczkow u tychże drzwi dwa z skoblami czterma do zamknięcia z izby z antabką żelazną do przyciągnięcia onychże. W tejsze izbie okien trzy tafłowych dużych w ramach i warcabach stolarską robotą z skoblami i haczkami na zawiasach żelaznych z narożnikami żelaznymi u wierzchu i dole; okiennice lipowych trzy stolarską robotą na zawiasach żelaznych z wrzeciazami i zakładkami na łańcuszkach żelaznych. W tejsze izbie piec kaflowy, biały, polewany z floresami różnemi i gałkami na wierzchu, przy tym piecu kominek strukturą piękną wystawiony gipsowy. W tejsze izbie po drugiej stronie szafka z drzwiczkami jednemi z zamkiem o kluczu jednym na zawiasach żelaznych stolarską robotą o trzech pułkach, gałka na wierzchu toczona. W tejsze izbie balkon pomniejszych pięć, powała po części dębowa, po części lipowa z tarcic heblowana. W tej izbie susceptowych stolików dwa dębowych stolarską robotą, pod którymi szufladki i antabki żelazne, trzeci z szufladą na kłódkę zamykający się, gdzie protokoły susceptowe i kopie terażniejszego roku konserwują się, stołek z poręczami, lipowych stołków dębowych stolarską robotą cztery; w tejsze izbie posadzka kamienna ciosowa. W tejsze izbie susceptowej alkierzyk po ręce prawej, do którego drzwi stolarską robotą we dwoje odmykające się w tabulatach stolarskich na zawiasach żelaznych z izby zamykającymi się z skoblem jednym i klamką ze środka, u tychże drzwi z zasowkami żelaznemi trzema zamykające się; w temże alkierzu okno tafłowe duże jedno we dwoje odmykające się z zawiaskami żelaznemi i z zaszczypkami z wierzchu i dołu takiemiż. Okiennica lipowa stolarską robotą na zawiaskach żelaznych z zakładką żelazną i wrzeciazem. W temże alkierzu stolik dębowy stolarską robotą, drugi stoliczek szafiasty z szufladką i żelazną antabką, tapczan dębowy na nóżkach stolarską robotą dla jegomości pana susceptanta, nad tymże tapczanem rogóżka nowa na ścianie przybita. Z tego alkierza wychodząc dalej drzwi lipowe stolarską robotą z tabulatami na zawiasach żelaznych o skoblach dwóch do zamykania i haczkami dwoma z tamtejsze strony u tych drzwi z klamką o skoblach dwóch do zamykania; z tegoż alkierza wychodząc do sionek po prawej ręce drzwi lipowe na zawiasach żelaznych z haczkami i skoblami do zamykania dwoma. Z tychże sionek kominy dwa od obydwóch izb z pieców, jeden wielki mурowany i w gore aż wyżej dachu wywiedziony. W sionkach pierwszych z alkierza podłoga kamienna w kwadry i tamże powała z tarcic, drzwi także z tych sionek lipowe stolarską robotą na zawiasach żelaznych z klamką i z skoblami dwoma do zamykania. Taż cała kancelarya robotą pruską erigowana pod gontami, tynkowana ze dworu i ze szrodku wapnem grubo. Z tychże sionek wychodząc ogród włoski lipami około implantowany, z kancelaryi wyszedłszy fortkę po lewej

stronie będącą w gore na zamek ścieszką, która infertur przez jegomości pana regenta propter meliorem aditum ad archivum ze skały łupana. Wchodząc do zamku furta gdzie przedtym dziura tylko w murze była, teraz przymurowana z drzewczkami dębowymi, dalej idąc po prawej stronie archiwum dolne na tym miejscu, gdzie quondam w framugach księgi bywały konserwowane też przez wielmożnego jegomości pana Skorzewskiego, regenta grodzkiego Trembowelskiego, tak reparable wchodząc do archiwum tegoż, drzwi dębowe blachą żelazną całe okowane i szynami czterema zmcnione w koło gwoździami żelaznymi wielkimi i małymi okowane, na zawiasach dużych żelaznych trzech będące, u tychże drzwi skoblow cztery z wrzeciążami dwoma żelaznymi, u których kludek wielkich gdańskich do zamykania dwie. Koło tych drzwi z obydwóch stron propter ventilationem dwoje okien z kratami żelaznymi, u których kwater dwie o szybach dwudziestu, podłoga z tarcie dębowych; w tymże dolnym archiwum szafy de nova radice w koło archiwum dębowe w pięć warstw stolarską robotą heblowane, stoł i zydel dębowe. Po prawej ręce ode drzwi idąc na tym miejscu, gdzie quondam była framuga, ściany de nova radice wymurowane propter sequestrum castrī depositum o czterech ścianach bez okna, drzwi dębowe na zawiasach żelaznych z klamką żelazną i skoblami dwoma. Idąc prosto ze drzwi w temże archiwum drugie małe, do ktorego wchodząc drzwi dębowe na zawiasach żelaznych z klamką i skoblami propter conservationem kopij actorum, w którym archiwiku okno jedno, żelazna krata, kwatera jedna o szybach dwunastu; w temże archiwiku szaf dębowych na konserwację kopij per modum połek stolarską robotą heblowanych z żelaznymi hakami do ścian przykowanych in numero siedmnaście. Wszystkie archiwum tak wielkie dolne jako też depositoryum alias sequestrum castrī, tudzież archiwiki małe sklepione; archiwi wielkiego sklepienie in sequestris terrae adornowane różnemi pikturami, całe archiwum infertur przez wielmożnego jegomości pana Skorzewskiego, regenta grodzkiego Trembowelskiego, de nova radice ex fundamentis wymurowane, jako też tak archiwik jako i sequestrum castrī do starych murów alias jednej ściany, drugie wszystkie noviter przymurowane, w wyżej zaś mianowanych szafach same księgi relationum, condemnationum et fragmentorum porządnie oprawne i per annos cum inscriptionibus cuiuslibet anni ułożone, idąc z dolnego archiwum po prawej ręce do archiwum inscriptionum, decretorum et plenipotentiarum schody kamienne de nova radice erigowane o czternastu schodach kamiennych, na których schodach drzwi dwoje, pierwsze w pół schodów drewniane dębowe na żelaznych zawiasach z klamką żelazną od przychodu wrzeciąż z skoblami żelaznymi do zamykania; nad temiż schodami sklepienie murowane; wchodząc do archiwum wyższego inscriptionum drzwi dębowe na troistych zawiasach żelaznych z wrzeciążem i skoblami żelaznymi i gdańską kłódką jedną, do którego wszedzszy posadzka kamienna w kwadry, stoł jaworowy heblowany stolarską robotą nowy, zydel do siedzenia dębowy jeden, stołków dębowych trzy, okno jedno o czterech kwaterach, w którym szyb in numero czterdzieści, szaf trzy około archiwum we trzy warstwy, do ścian klamrami żelaznymi przykowane, ściany z gruntu murowane grube,

komin szafiasty z pruska murowany i w górę wywiedziony, powała o balkach pomniejszych trzech dębowa heblowana, rumem z góry usypiana. W techże szafach wyżej wyrażonych ksiąg tak inscriptionum, jako decretorum i plenipotentiarum w dobrym porządku i oprawie cum specificatione annorum na każdej księdze zostające, które archiwa tak dolne jako i górne ex fundamentis są przez wielmożnego jegomość pana Skorzewskiego, regenta grodzkiego Trembowelskiego, wymurowane i cum omni restauratione, dach nad tym archiwum zwieżaniem mocnym dębowym gontami nowo pobity, na wierzchu kopuły wietrznik blaszany na prętach żelaznych mocno ufortyfikowany. Qua peracta connotatione officia condescensorialia decernunt, quatenus magnificus Skorzewski regestrum expensarum in reparationem cancellariae et archivi Trembovliensis erogatarum porrigat idque in instanti, et quoniam magnificus Skorzewski regestrum super summam triginta unius millium quingentorum septuaginta septem florenorum et grossorum viginti quinque et solidorum semiduorum poloncialium porrexit, perinde officia condescensorialia satisfecisse sententiae sui magnifico Skorzewski adinvento suspensa tantisper resolutione porrecti registri, necessariam esse inquisitionem praesenti in causa adinvenere iniungendo, quatenus partes interrogatoria et testium regestrum intuitu reparationis cancellariae et archivi Trembovliensis conscribant et sibi ab invicem communicent idque in instanti. Et quoniam partes interrogatoria conscripserunt sibi communicarunt, magnificus quoque Łosowski, terrigena et plenipotens inclytiae terrae Haliciensis, testimoniis per magnificum Skorzewski testium in registro porrectorum et introductorum sese subiicit. Proinde officia condescensorialia ad auscultanda testimonia a quolibet teste praevio corporali iuramento accesserunt. Post quam expeditam inquisitionem iuramentum super incorruptionem testium partibus praestandum demandarunt, quod iuramentum magnifici Adalbertus Skorzewski et Martinus Łosowski flexis ad imaginem passionis Jesu Christi genibus praestiterunt. Post quod praestitum officia condescensorialia partium controversiis exauditis ad lectionem earunden inquisitionum se contulerunt. Quibus lectis et per omnes circumstantias trutinatis, quoniam ex iisdem inquisitionibus deductum est, archivum antiquum castri Trembovliensis summe arctum et desolatum antehac extitisse, magnificum Skorzewski archiva bina, unum inferius cum sufitu muri et foribus ligneis ferro obductis sat amplum, aliud vero superius cum foribus et sufitu ligneis in loco antiqui archivi et propugnaculo antiquo alias w bascie lapide desolatae arcis caeno vero et lapide latericeo alias duxtynem ciosanym ad suffitum ferro, scandulis, arena, aqua, argilla ad murum idoneis coemptis reparasse, ligna ad eandem reparationem ex locis longioribus non modico sumptu conduxisse, iam vero ob non existentiam cancellariae in castro Trembovliensi malumque et difficilem ad locum antiquae cancellariae ruinam susceptaeque prothocollorum ac copiarum variis in locis conservatarum fundum in circulo civitatis sub monte arcis Trembovliensis cum aditu magnificorum terrigenarum commodiori apud generosum Ratowski modo donatorio in personam sui quaesivisse curiolamque ligneo terream alias septam exstruxisse ibidemque susceptam acto-

rum et celebrationem terminorum querelarum locasse, proinde officia condescensorialia attentis praemissis inquisitionibus tum documentis, resolvendo suspensionem superius factam revisoque registro magnifici Skorzewski expensarum in reparationem archivi castris et cancellariae in fundo per eundem magnificum Skorzewski coempto aedificatae erogatarum, ex moderamine iudicii sui salvo tamen calculo de perceptis fumalibus laudo anni millesimi septingentesimi quadragesimi octavi inclytae terrae Haliciensis eidem magnifico Skorzewski ad exigendum pro eiusmodi reparatione praecommissis, summam novem millium florenorum polonicalium iam autem pro adhibita cura ad eiusmodi reparationem et aedificationem summam quingentorum florenorum polonicalium adinveniunt iniungendo, quatenus magnificus Skorzewski comprobet in eam iuramenti rotham, prout summam novem millium florenorum polonicalium in reparationem archivi castrensis et aedificationem cancellariae expensavit et iuste sibi ab inclyta terra Haliciensis praemissa summa debetur, Deo ita ipsum adiuvante. Additur ministerialis ad pronuntiandam iuramenti rotham, quod iuramentum magnificus Albertus Skorzewski, flexis ad imaginem passionis Jesu Christi genibus, observata iuris iuramentorum solennitate in facie officiorum sui ac praesentia magnificorum ac generosorum Basilii Pohorecki pincernae Nowogrodensis, vicesgerentis castrensis Haliciensis, Nicolai Popiel dapiferi Cremenecensis, Simonis Barański pocillatoris Braclaviensis, Joannis Skibniewski notarii, Theodori Suhak Wolkowiński vicesgerentis, Stephani Petrykowski subdelegati iurati castrensi Trembovliensium, Antonii Linkiewicz pincernidae Zytomiariensis, Martini Łosowski dapiferi Braclaviensis, inclytae terrae Haliciensis specialis plenipotentis, Joannis Podrudzki, Joannis Paślowski, eiusdem nominis Bodakowski, Antonii Szawłowski, Josephi Paślowski, Antonii Dębowicz, Francisci Radziszewski, Martini Dąbrowski, Stanisłai Ratowski, Stephani Milewski, Caietani Łotyński, Stanisłai Maruszewski, Josephi Jackowski, terrigenarum inclytae terrae Haliciensis et districtus Trembovliensis praestitit. Proinde officia condescensorialia summam eandem novem millium quingentorum florenorum polonicalium, tam iuramento evictam, quam pro adhibita cura per officia adinventam pro liquida agnoscunt solvendamque modo infrascripto arbitrantur; cancellariam vero cum fundo et edificiis pro re inclytae terrae Haliciensis et districtus Trembovliensis perpetuis temporibus cedendam declarant expeditaque cathogoria praemissa respectu reparationis archivi et cancellariae Trembovliensis. Quo spectat calculum perceptae contributionis fumalis per inclytam terram Haliciensem a magnifico Skorzewski praetensum officia condescensorialia decernunt, quatenus idem magnificus Skorzewski, regens castrensis Trembovliensis, a prima perceptione contributionis fumalis, nempe a ratha septembrali anni millesimi septingentesimi quadragesimi septimi, prout ex repositis per inclytam terram Haliciensem quietationibus patuit, registra perceptae eiusdem contributionis conscribat idque in instanti. Et licet quidem magnificus Skorzewski ex nonnullis villis iuxta tarifam in anno millesimo septingentesimo decimo septimo feria sexta post dominicam Exaudi (6./VI.) ad acta castrensia Trembovliensia per oblatam porrectam, ob renitentiam possessorum con-



tributionem fumalem non percepisse infert, officia tamen condensorialia reservata et praecustodita eidem magnifico Skorzewski cum renitentibus salva via agendi decernunt, quatenus iuxta mentem eiusdem tariffae anni millesimi septingentesimi decimi septimi idem magnificus Skorzewski calculum faciat. Et quoniam ex iisdem regestris conformibus tariffae etiam inclusis villis, de quibus se contributionem fumalem non percepisse querulatur pro una ratha septembrali anni millesimi septingentesimi quadragesimi septimi florenos trecentenos viginti quinque et grossos viginti novem et semiumum polonicales, pro sequentibus vero annis ad annum praesentem inclusive pro duabus rathis martii et septembris quotannis florenos sexcentos septuaginta unum et grossos viginti novem polonicales exigisse computatisque annis semiseptem summam in unum computatam quatuor millium trecentorum sexaginta septem florenorum et grossorum viginti trium ac semiduos solidos eundem magnificum Skorzewski percepisse deducitur. Proinde exclusa eadem summa per magnificum Skorzewski percepta ex summa superscripta novem millium quingentorum florenorum polonicalium inclytam terram Haliciensensem restantis summae quinque millium centum triginta duorum florenorum et grossorum sex ac solidorum semiduorum polonicalium magnifici Skorzewski debitorem esse adveniunt talemque expensuatae, comprobatae et per officia condensorialia agnitae ac in post ex calculo detruncatae ad summam quinque millium centum triginta duorum florenorum et grossorum sex ac solidorum semiduorum polonicalium reductae in fundamento laudi inclytae terrae Haliciensis anni millesimi septingentesimi quadragesimi octavi exactionis ex contributione fumali fundum adveniunt iniungendo, quatenus magnificus Skorzewski sive eius successores summam praemissam quinque millium centum triginta duorum florenorum et grossorum sex ac solidorum semiduorum ab inclyta terra Halicensi sibi superrestantem ex fumalibus laudo anni millesimi septingentesimi quadragesimi octavi ad exigendum sibi conceditis per spatium annorum octo exigat, quam exactionem inclyta terra Haliciensis non impediatur sub poena bannitionis post quamlibet praepeditionem in determinio cuiuslibet anni coram actis castrensibus Trembovliensibus circa manifestationem publicanda, generosos vero Theodorum Wołkowiński, vicesgerentem castrensem Trembovliensem, et Joannem Podrudzki, uti non redargutos a causa et quavis impetitione inclytae terrae Haliciensis et districtus Trembovliensis liberos faciunt et pronunciant decreti praesentis vigore. Movit magnificus Łosowski inclytae terrae Haliciensis plenipotens ad iudicia tribunalitia regni Radomiensia officia condensorialia, adhaerendo decreto tribunalitio regni Radomiensis superscripto, appellationem praescribenti eandem motionem non admiserunt, protestatur magnificus Łosowski, officia cum parte reprobantur, interveniente itaque motione ab inclyta terra Haliciensis interposita inquisitiones per officia sua expeditas in ocluso rothulo magnifico Skorzewski extradiderunt. Josephus Casimirus Dymiński castrensis capitanealis Sanocensis vicesgerens manu propria. Josephus Joannes Krasoliński castrensis capitanealis Żydaczoviensis subdelegatus iuratus, mancipium Mariae. Post cuius ingrossationem originale idem

generosus offerens ad se receipt et de recepto sibi quieto officium praesens quietavit.

Castr. Tremb. T. 209 str. 2357—2381. Tenże sam dokument wpisany również w Castr. Halic. T. 262 str. 2141—2153.

4. We Lwowie, 16. stycznia 1774.

Marcin Szawłowski, regent grodzki trembowelski, daje instrukcję suscepcantowi Antoniemu Lipingowi co do sposobu sprawowania swego urzędu.

Actum in castro Trembovliensi, feria sexta post diem Cinerum proxima, anno Domini 1774 (18./II.).

Ponieważ zobligowałem jegomość pana Antoniego Lipinga do trzymania suscepcy akt grodzkich trembowelskich, zacznym z pieniędzy procentu tejsze suscepcy oznaczam na rok złotych trzysta dla tegoż jegomość pana suscepcanta, tudzież dla jegomości pana Józefa Olszewskiego, palestranta grodzkiego trembowelskiego, którego substytutem do wpisywania wszelkich transakcyj w protokoły, dozoru akt i wszelkiej jegomości panu suscepcantowi pomocy mieć chcę, z tejsze proweniency suscepcowej złotych sto pięćdziesiąt na rok jegomość pan suscepcant wypłacać będzie. Jak tylko zaś jegomość pan Liping, niniejszy suscepcant grodzki trembowelski, stanie w Trembowli, tak zaraz od wielmożnego jegomości pana Leszczyńskiego odebrawszy akta: Pro 1-mo informować się ma, jeżeli i jakie summy in sequestro officii reponowane za suscepcy jegomości pana Leszczyńskiego są popodnoszone, jakie się znajdują lub nie i o to wszystko upomnieć się i zupełne ostrzeżenie w tej mierze uczynić ma. Pro 2-do w protokółach, aktach lub kopiach jeżeli co nie jest devium lub deperditum przejrzy. Pro 3-tio ab anno 1769 dotąd z procentów i wydatków suscepcowych tegoż jegomości pana Leszczyńskiego obrachuje i mnie doniesie. Pro 4-to księgi indukty za regencyi mojej pisanej, które nie są połączone lub poprawiane połączyć i poprawiać każe. Pro 5-to indukta aby pisana jak najwięcej była, starać się będzie i z proweniency suscepcowej od sexterna sześć arkuszowego po złotych dwa dawnym zwyczajem płacić ma ostrzegając, aby nikt indukty niepiszący ekstraktów nie wyjmował. Pro 6-to o strożę i drwa dawnym zwyczajem do cancellaryi dawać się powinne, dopominać się będzie. Pro 7-mo in reliquo ordynacye dawniejsze przez jaśnie wielmożnego starostę naszego ułożone z obowiązku i urzędu mego zupełnie wykona. Datum w Lwowie, dnia 16. Januarii roku Pańskiego 1774. Leon Marcin Szawłowski, wojski i regent grodzki trembowelski, manu propria. Protokół plenipotentiarum do wielmożnego jegomości pana suscepcanta należeć będzie, aby sobie procent z niego brał. Post cuius ingrossationem originale idem offerens (scil. generosus Antonius Liping) ad se receipt et de recepto sibi quieto officium praesens quietavit. Legi et concordat cum originali. Josephus Olszewski manu mea.

Castr. Tremb. Fasc. cop. 12 nr. \*201.

5. W Trembowli, 2. marca 1776.

Sąd grodzki trembowelski ustanawia regulamin dla kancelarji grodzkiej trembowelskiej.

Actum in castro Trembovliensi, sabbatho post dominicam Invocavit quadragesimalem, id est die 2. martii anno Domini 1776.

Officium castrense Trembovliense iudiciale circa determinationem iudiciorum suorum restaurando congruum ordinem circa acta castrensia observari solitum, obviando quibusvis defectibus et erroribus, hanc sui iudiciale profert declarationem:

1-mo. Compalestritae accedentes causa perficiendi in iuridicis vigilantiorum operam circa inductam impendant.

2-do. Maecenates in iuridicis viros probos, ut pote subdelegatos iuratos et patronos sibi impetrent, qui eorum possint prodesse eruditioni, exemplo et experientia, quorumvisque maecenas elenchum dependentium in futura cadentia officio demonstrare debebit, secus non observantes aditu ad acta carebunt.

3-tio. Lectantes nonnisi illi destinantur, qui maecenatibus suberunt et illi ad extradendas ex actis transactiones castrensia locum habebunt.

Haec observanda sub seria animadversione recomendantur et ad executionem generoso actorum castrensium suscepranti praecommittuntur.

Castr. Trem b. T. 364 str. 22—23.

6. W Trembowli, 23. lipca 1776.

Woźny sądowy na żądanie urzędników kancelarji grodzkiej trembowelskiej stwierdza, iż drzwi prowadzące do archiwum grodzkiego na zamku trembowelskim zostały uszkodzone, tudzież że przez kratę usiłowano dostać się do ksiąg sądowych.

Actum in castro Trembovliensi, feria tertia in crastino festi sanctae Mariae Magdalenaee, id est die 23. mensis iulii anno Domini 1776.

Ministerialis regni generalis providus Theodorus Mikołajewski, authenticatus iuratus, in vim suae verae ac fidelis relationis palam, publice, libere ac per expressum in haec verba recognovit, iż ja na urzędową rekwizycją urodzonych Szymona Nowickiego, subdelegata grodzkiego trembowelskiego i archiwisty, i Antoniego Lipinka, suscepranta grodzkiego trembowelskiego, do zamku tu w Trembowli na górze sytuowanego czyli archiwum grodzkiego trembowelskiego wraz z imćpany szlachtą Jakubem Duszyńskim i Janem Metwińskim osobiście schodziłem, gdzie aktualnie wraz z pomienionemi imćpany szlachtą będąc, widziałem u drzwi tegoż archiwum blachą obitych dwie sztab żelaznych świeżo oddartych i blachy w niektórych miejscach dłutem pokręcone, tudzież znać było, że drągiem dostawano przez kratę książek, któren drąg, że był suchy, w kracie okna złamał się i połowę go było w archiwum, a połowę na dworze. O czym tę moję wizyi zeznaję relacją.

Castr. Trem b. Fasc. 16 nr. 765.

7. W Trembowli, 21. lutego 1777.

Sąd grodzki trembowelski zleca urzędnikom kancelaryjnym, aby

jak najrychlej uporządkowali księgi grodzkie trembowelskie i sporządzili ich registr.

Actum in castro Trembovliensi, feria sexta post dominicam Invo-cavit quadragesimalem, id est die 21. mensis februarii anno Domini 1777.

Officium castrense Trembovliense obtemperando mandato a supremo tribunali Leopoliensi die 18. decembris anno praeterito emanato, in ordine conscriptionis librorum actorum castrensi-um Trembovliensium perficiendique ordinis circa eadem acta castrensia Trembovliensia hanc iudicalem profert declarationem, quatenus generosi archivistae iurati, utpote generosi Simon Nowicki et Antonius Dębowicz una cum generoso Antonio Lipink, actorum castrensi-um Trembovliensium susceptante et generosis compalestritis, utpote generosis Josepho Gorecki, Alexandro Kolwowski, Adamo Kostecki, Valentino Mierzeiowski, Josepho Olszewski, Ignatio Cywiński, Antonio Roznowski, Thoma Płoński, Ferdinando Modzelowski, Dominico Pulikowski, Josepho Pojadowski, cuiusvis nominis Domaniewski, Francisco Kaznowski, manum operi quanto cicius admoveant et conscriptionem librorum actorum castrensi-um Trembovliensium diligenter et sine mora confici curent, copias transactionum et prothocolla seu libros actorum ordine suo in archivo deponant et id omne, quod ad honestum ordinem et praescriptam satisfactionem mandato supremi tribunalis supra de actu exarato pertinet, exequi non intermittant sub responsione a non exequentibus praemissa in proximis officii sui querelarum terminis reddenda.

Castr. Tremb. T. 364 str. 93—94.

### III. Fragmenty ksiąg ziemskich trembowelskich 1439—1475.

1. W Trembowli, 28. grudnia 1439.

Ihnatko z Kutyszcz, sędzia i Ścibor z Wasiczyna, podsędek ziemscy haliccy poświadczają, iż Janusz z Orynina, podkomorzy generalny podolski, zapisał małżonce swej Fennie 450 grzywien tytułem wiana na wsiach Podbohurodycze, Warwaryńce i Załuże.

Data oblaty 18. grudnia 1447.

Ihnatko de Cuthysza, iudex et Stiborius de Wasyczyn, subiudex terre Halic. generales, significamus, quomodo mfs. dom. Ianussius de Orynyn, subcamerarius terre Podolie generalis, inscripsit nobil. dom. Fenne conthorali sue quadringentas cum quinquaginta marcas, centum videlicet marcas mediorum grossorum et centum marcas in minuta pecunia ratione dotis, quam cum ipsa Fenna Ianussius fassus est se recepisse, et centum marcas mediorum grossorum cum centum et quinquaginta marcis ratione dotis (sic) minute pecunie valentis monete et numeri Polonicalium super villa Podbohurodycze et cum Warwariczze ac Zalusze angulis eisdem bonis ville Podbohurodycze annexis in distr. Leop. sitis. Quam villam cum tota curia ac angulis eisdem bonis an-

nexis Phenna, si supervixerit viro suo, tenebit iure vidualitatis. Ipsa vero Phenna ad secundas nuptias convolante, dantes sibi proximiores Ianussy ducentas mediorum grossorum et ducentas cum quinquaginta marcas (minute pecunie), villa Podbohurodzycze cum tota curia ac Warwarnicze et Zalusze angulis ad ipsos devolvetur. Super quo per Fyennam memoriale positum est. In cuius rei testimonium sigilla nostra presentibus sunt appensa. Datum et actum in Tribowla, feria secunda ipso die Innocentium beatorum anno Domini millesimo quadringentesimo quadragesimo (28. grudnia 1439 r.), presentibus ibidem nobilibus dominis Stanislao de Myszkowcze, Ianusio de Zarwanicza, Nicolao Szpargalth de Losznyow, Stanislao de Baworow heredibus, Zdun Wogewoda Tribowliensi et Ianusio Radwan aliisque quam pluribus fidedignis circa premissa testibus.

A g z. XII. 1903.

2. W Trembowli, 1. lutego 1451.

Ihnat z Kutyszcz, sędzia, i Ścibor z Wasiczyna, podsedek ziemscy halicy, poświadczają, iż Piotr Rzezak z Myszkowiec sprzedał dobra swoje dziedziczne Zeneczkowce w powiecie kamienieckim Michałowi Pielgrzymowiczowi.

Data oblaty 5. marca 1453.

Rzezak. Nos Ihnath de Cwtyscze iudex, Stiborius de Waschyczyn subiudex terre Halic. gnles. significamus, quomodo nobilis Petrus alias Rzezak de Myscowcze bona hereditaria Zeneczkowcze in distr. Camenec vendidit nobili Michaeli alias Pyelgrzymowycz et racione dictorum bonorum Zeneczkowcze fratribus suis recessit alias odstapyl ipsius partem in Myscowcze, in Luca et in Czepyelow et in aliis bonis, que sibi pars cessit per divisionem fratrum ac sororum ipsius germanorum bona tam mobilia, quam immobilia recessit. Datum in Trabowla, feria secunda in vigilia Purificationis Marie Virginis anno Domini M<sup>o</sup> quadringentesimo quinquagesimo primo (1. lutego 1451 r.) presentibus magnifico, generosis et nobilibus dominis Hryczcone de Pomorzany, palto terre Podolanie (sic), Casparo de Orzechowcze, Mikosszyo de Krowyna, certis camerariis, Petro Bylyna, Paulo Wrona, Iohanne Prądoczycz, Iohanne Swlkone et aliis quam pluribus fidedignis.

A g z. XII. 2566.

3. W Trembowli, 5. kwietnia 1456.

Michał ze Złotnik zapisuje małżonce swej Katarzynie, córce Konrada Kunaszowskiego 300 grzywien tytułem posagu i wiana na  $\frac{1}{3}$  części wsi swej Złotnik.

Data oblaty 20. czerwca 1457 i 12. października 1461.

Slothniczsky - Katherina. Nobilis Michael de Slothniky post consortem suam nobil. Katherinam, filiam nobil. Cunradi Cunaszowsky, ducentas marcas recepit pro dote, racione cuius dotis Michael Slothniczsky inscripsit Katherine tricentas marcas super tercia parte Slothniky, tercia parte molendini, theolonei et curie. Si Michaelem de hac luce prius

migrari contigerit, Katherina terciam partem Slothniky tenebit, quamdiu in sede viduali permanserit<sup>1)</sup>. In cuius rei testimonium sigilla nostra presentibus sunt subappensa. Actum et datum in Trebowla, feria secunda post Conductum Pasche anno Domini millesimo CCCCL sexto (5. kwietnia 1456 r.) presentibus mfo. et nobilibus (Hricz)kone de Pomorzani palto. Podolie, capto. Trebowlien., Caspero de Orz(echo)wycze, Wylczkone de Dlugie<sup>2)</sup>, Stanislae de Zawalow, Iohanne de Hermanow<sup>3)</sup>, Iohanne de Cobyłowloky, Jacobo (de) .....niczniky<sup>4)</sup> et aliis quampluribus fidedignis circa premissa.

Agz. XII. 2844. Ten sam dokument oblatowany po raz wtóry pod datą 12. października 1461 jako zapiska Agz. XII. 3021. Treść zasadnicza ta sama, jednakże zachodzą pewne zmiany stylistyczne, a nadto pewne uzupełnienia zarówno samej treści, jak i świadków.

4. W Trembowli, 10. kwietnia 1458.

Jerzy z Celejowa zapisuje małżonce swej Elźbiecie, córce Janusza z Herbortowa 100 grzywien tytułem posagu i wiana na połowie dóbr swych Celejów i Wisła.

Data oblaty 28. grudnia 1458.

Georgius. Elyzabeth. Nobil. Georgius de Czeleyow post nobil. Elizabeth uxorem suam, filiam nobil. Ianussy de Herborthow, quinquaginta marcas dotalicii recepit, racione quarum Georgius Elizabeth uxori sue centum marcas super medietate villarum suarum Czeleyow et Wisle et super piscina superiori in distr. Trebowliensi iacencium dotavit alias wanowal super hiis pecuniis, quas habet sibi per proximos ipsius a dom. rege inscriptas sub hoc edicto, quod si Georgium de hoc seculo decedere contigerit, Elizabeth medietates villarum et piscinam possidebit ad plenam exempcionem; prefata autem Elizabeth in sede viduali sedebit tamdiu, quousque sequentem virum ducet. Actum et datum in Trebowla, feria secunda post Conductum Pasce anno Domini M<sup>o</sup>CCCC<sup>o</sup>L<sup>o</sup> octavo (10. kwietnia 1458 r.) presentibus nobilibus Georgio de Myszkwoczze, Pelka alias Volczko de Dlugye certis camerariis, Iacobo de Copiczince, Iohanne Prandotha de Czarthkow, Iacobo de Silkowcze, Pirzchala de Brzozowicza, Cunrado Vogewoda de ibidem et aliis.

Agz. XII. 2897.

5. W Trembowli, 17. września 1459.

Ihnat z Kutyszcz, sędzia ziemski halicki, przeprowadza podział dóbr Łuka i Myszkwoczze między braci rodzonych Myszkowskich.

Data oblaty 20. kwietnia 1461.

<sup>1)</sup> Quequidem Katherina predictam terciam partem non tenebitur descendere, quousque sibi per ipsius Slothniczsky successores dicte tricente marce plenarie fuerint persolute et dicta tertia pars ad ipsos revertetur. 3021.

<sup>2)</sup> Certis camerariis dod. 3021.

<sup>3)</sup> Tego świadka opuszcza 3021.

<sup>4)</sup> Zamiast tych świadków, przytacza 3021: Jacobo de Copiczince, Nicolao Swircz de Byedrzychowcze.

Nos Innat significamus, quomodo nobiles fratres germani de Miskowcze, videlicet Iohannes senior frater, promittens pro Iacobo fratre suo, Petrus et Ianussius, promittens pro Stanislao, omnes predicti de Miskowcze nos iudices postulaverunt, ut ipsos eviterna divisione divideremus; nos itaque ipsos (divisimus) ita, quod Iohanni fratri seniori cessit villa Luka cum Iacobo fratre ipsius cum piscina superiori ad Miskowcze pertinenti cum omnibus rippis et alia piscina inferiori piscine superiori, si ipsam construere poterit et cum rippis eiusdem piscine ad villam Luka spectantibus. Ceterum Petro et Ianussio ita, quo Petro et Ianussio et Stanislao divisionaliter adiudicavimus Myszkwowcze cum duabus piscinis inferiori et mediocri ita, quod in mediocri debent construere obstaculum primum, et Iohannes et Iacobus secundum et postmodum omnes homines de villa Luka post ipsorum obstaculum obstacula construere debent, sed homines de Miskowcze non. Item Iohannes et Iacobus et ipsorum homines debent uti de mericis in Miskowcze et in silvis pro ipsorum utilitatibus. Petrus, Ianussius et Stanislaus debent uti bonis in Myszkwowcze excepta parte matris medietate. Item Iohanni et Iacobo cessit in divisione nobilis Svanthochna soror ipsorum germana, post quam quinquaginta marcas debent dare dotalicii videlicet viginti quinque marcas paratis pecuniis et viginti quinque expedicione et in duobus annis palium de medio stamine et pelliceam leporinam sibiolvere tenebunt. Et si Svanthochne videbitur iniuria ab ipsorum fratribus Iohanne et Iacobo, extunc erit voluntaria transire ad gener. Zauissium avunculum suum et ille poterit ipsam dare de manu sua, cui voluerit. Item Petrus, Ianussius et Stanislaus debent exdotari duas sorores, videlicet Annam et Elizabeth, post quamlibet debent dare per quinquaginta marcas dotalicii, videlicet viginti quinque expedicione per palium de stamine medio et per pelliceam leporinam in duobus annis dare tenebunt. Si autem ipsarum duarum sororum fuerit aliqua iniuria aut voluntatem non habuerint manendi apud fratres predictos, extunc debent se recurrere ad nobil. Stanislaum Zawalowsky et ille erit potens easdem dare ad manendum, cui sibi placebit. Quam divisionem fratres debent tenere sub vadio ducentarum marcarum. Item si aliquem fratrem Iohanem et Iacobum inter fratres superius descriptos de hoc seculo decedere contigerit, extunc Petrus et Ianussius et Stanislaus ad ipsorum divisionem nichil habebunt. Eciam si Petrum, Ianussium et Stanislaum de hoc seculo decedere contigerit, extunc Iohannes et Iacobus ad ipsorum bona Miskowcze nichil habebunt. Item Iohannes frater senior odstąpył maternas divisionem perpetue. Super que omnia fratres predicti memoriale posuerunt. Actum in Trembowla feria secunda ipso die sancti Lamperti anno Domini M<sup>o</sup>CCCC<sup>o</sup>L<sup>mo</sup> nono (17. września 1459 r.) presentibus nobilibus dominis Caspar de Orzechowecz, Georgio de Myszkwowcze, Stanislao de Zawalow, Zauissio de Hnilce, Michaelae de Złotniky, Iacobo de Zarwanicza, Iohanne Cobilowsky et aliis.

## 6. W Trembowli, 31. lipca 1462.

Janusz z Łoszniowa poręcza Mikołajowi Harmanowskiemu kwotę 87 grzywien za Hryčka z Pomorzán, wojewodę podolskiego.

Data oblaty 5. marca 1464.

Nobil. Ianussius de Losznyow nobili Nicolao Harmanowski nonaginta mercas minus tribus fideiussit pro mfo. Hryczkone de Pomorzany plto. Podolien. et cpto. Trebowl. solvere pro f. s. Iacobi Apostoli prox. vent. Si non solveret, extunc in crastino s. Iacobi totidem vadii succumbet, quod convertetur in capitalem pecuniam. In qua pecunia capitali et vadio Nicolaus debet se intromittere in bona Losznyow. Si intromissionem non daret et ob hoc se cittare permiserit, in primo termino comparere debet et causam perdet luendo tribus mercis Nicolao et iudicio tribus. Et iam addidit super se visorem a camerariis ad introligandum. Super quod Nicolaus iudici dedit memoriale. Actum et datum in Trebowla, sabbato infra octavas sancti Iacobi Appostoli anno Domini millesimo CCCCLX secundo (31. lipca 1462 r.) presentibus nobilibus dominis Casparo de Orzechowecz, Nicolao Troyano de Voytowcze certis camerariis, Iohanne Hermanowski, Iohanne Sulkone de Borek venatore, Iohanne de Hrinkowcze, Nicolao Kerdey, Thoma Mokosądzki et aliis.

Agz. XII. 3154.

## 7. W Trembowli, 1. stycznia 1463.

Bracia Łazar i Fedor Skowrodyńscy przeprowadzają podział dóbr Białobosznica i Skowrodyńce.

Data oblaty 5. marca 1464.

Nobiles Lazarus et Phedor alias Skowrodiński fratres germani inter se eviternam divisionem fecerunt ita, quod nobili Lazaro tertia pars cessit in Byalobosznica, nobili Phedor tertia pars cessit in Skowrodincze, hoc tamen edicto, quod Phedor debet ad residenciam habere per spacium unius anni in area in Byalobosznicza, in qua nuper demoratur. Quam divisionem debent tenere fratres sub vadio centum mercarum. Super quod iudici memoriale posuerunt, quod recepit. Datum in Trebowla, sabbato ipso die Circumcisionis Domini anno Domini M<sup>o</sup>CCCC<sup>o</sup>LXIII (1. stycznia 1463 r.) presentibus nobilibus dominis Casparo de Orzechowecz, Michaele de Zlothnyki certis camerariis, Iohanne Hermanowski, Iohanne, Sulkone, Nicolao de Woytowcze, Sathagio de Hrodnycza et aliis.

Agz. XII. 3151.

## 8. W Trembowli, 6. sierpnia 1464.

Jan Rey z Szumska zastawia Maciejowi Lubockiemu z Gawroniowa wieś swą Buczniówkę mniejszą i dolną w 40 grzywnach.

Data oblaty 21. kwietnia 1466.

Veniens in presenciam terrestris iudicii gnosus. dnus. Iohannes alias Rey de Schumsko recognovit, quia nob. Mathie Luboczsky alias



de Gawronyow villam Bucznyowkam minorem et inferiorem inscribit in quadraginta mercis. Quiquidem Mathias debet locare alias ossadzacz Iohannis alias duas villas Bucznywam magnam et Długa Dolyna suis propriis pecuniis et predictus Mathias tenebitur dare stationem quolibet anno, quando ad bona sua ipse Iohannes venerit. Ceterum Mathias debet omnia bona pacifice possidere quousque ad totalem solutionem dictarum quadraginta mercarum. Actum et datum in Trebowla, feria secunda prox. ante festum s. Laurentii an. Dni. M<sup>o</sup>CCCC<sup>o</sup>LM<sup>mo</sup> quarto (6. sierpnia 1464 r.) presentibus gen. et nob. dnis. Caspero de Orzechowecz, Iacobo de Zarwanycza, camerariis, Nicolao Kyerdey de Orinino Vicecap., Iohanne Sukone de Borek venatore Trebowliensibus, Iacobo Garbowsky, Nicolao Troyan de Zalawye et aliis quampluribus fidedignis ad premissa.

Agz. XII. 3289.

9. W Trembowli, 15. lutego 1467.

Ihnat z Kutyszcz, sędzia i Piotr z Dobiejowa, podsedek ziemscy halicycy poświadczają, iż Piotr Wołczkowicz z Podhajec pożyczył u Piotra z Dobiejowa 30 grzywien pod intromisją we wieś Wirzbów.

Data oblaty 29. lipca 1473.

Wyrzbow. Nos Ihnath de Cuczyszcza iud. et Petrus de Dobyeyow subiu. ter. Halic. gnales. significamus, quomodo gnosis. Petrus alias Volczkonis de Podhaycza apud gnosis. Petrum de Dobyeyow subiu. Halic. triginta marcas accomodavit. Quas triginta marcas Petrus Volczkonis debet dare post f. Pasce prox. vent. in duabus septimanis. Sin autem non solveret, extunc debet intromissionem dare in villam suam Vyrzbow in distr. Trebowl. in duabus septimanis post f. Pasce et iam super se addidit ministerial. Si autem non daret, extunc in crastino duarum septimanarum totidem vadii succumbet, quod vadium revertetur in essencialem pecuniam sine corporali iuramento dicti Dobyeyowszky. Quiquidem Petrus Dobyeyowszky debet tenere Vyrzbow a Natale Dni. prox. vent. ad aliud Natale Dni. de anno ad annum cum omnibus proventibus, pratis in Sereth iacentibus, apium recepcione alias decimis apum, eciam recepcione boum alias spovoloszczyszna et emortaliciis alias zodvmarszczyszna, eciam decimis porcorum in mericis, in glandinibus. Ceterum homines de Vyrzbow debent frui mericis et silvis in signis ville Skomrosch iacentibus usque ad Sereth fluvium et in fluvio Sereth ipsi homines de Vyrzbow debent construere obstacula, in eodem fluvio debent piscare, prout antea piscarunt. Si tamen Dobyeyowszky detruderetur de predictis per quancumque personam, extunc erunt potentes inequitare in Skomrosch in Petri Volczkonis bona et ita tenere et possidere in essenciali pecunia et vadio in centum et viginti marcis sub eadem inscripcione usque ad totalem solutionem pecuniarum essentialium et vadii. Datum in Trebowla, feria secunda in crastino Dominice Invocavit an. Dni. 14. LX septimo (15. lutego 1467 r.) presentibus gnosis. et nob. Iohanne de Pomorzany cap., Caspero de Orzechowecz, Iacobo de Zarwanycza certis camerariis, Iacobo de Mogilnycza,

Iohanne de Cobilowloky, Nicolao Troyan de Zalavye, Alexio alias Naszutha de Syemyenow et aliis quam pluribus fidedignis circa premissa testibus.

Agz. XII. 3615.

10. W Trembowli, 19. maja 1471.

Jan z Łuki zapisuje Świętosławowi, plebanowi trembowelskiemu, sto grzywien na spuście swego stawu.

Acta sunt haec in Trebowla, ipso die Rogationum, anno Domini 1471, praesentibus generosis, nobilebus Iacobo de Zarwanicza, Alexio de Szemyonow eciam camerariis, Nicolao Hermanowsky, Johanne de Cobilowloky, Sbawsky de Byełe, Jacobo de Mogilnicza et aliis.

Nobilis Johannes de Luka recognovit, quia venerabili domino Swethoslao, plebano Trebowliensi, tenetur centum marcas, in quibus primam piscinae suae demissionem obligatus est ipsi condescendere, nil sibi et sue posteritati in eadem prima piscine demissione reservando et neque illo tempore demissionis debet se in aliquem usum intrmittere. Nihilominus, si prefatus Swethoslaus ex prima demissione piscine residuam pecuniam, summam centum marcas non recuperaret, solvere debet. Et promisit Johannes Swethoslaum protegere et tueri circa demissionem piscine. Si aliquod damnum Swethoslaus perciperet, extunc circa Swethoslai simplicem prolacionem, non erit suum dampnum, sed Johannis.

Agz. XIX. 846.

11. W Trembowli, 30. sierpnia 1473.

Ihnat z Kutyszcz, sędzia i Piotr z Dubiejowa, podsędek haliący, poświadczają, iż Jan z Łuki zapisał plebanowi trembowelskiemu Świętosławowi 40 grzywien na spuście swego stawu.

Acta in Trebowla, feria secunda post Bartholomei anno 1473<sup>1)</sup>, presentibus generosis et nobilebus Casparo de Orzechowecz, Jacobo de Zerwanicza eciam camerariis, Michaele de Zlothniky, Johanne Subek, Nicolao Leszen, Nicolao Snyegula, Simone de Zerwanicza et aliis.

Nos Ihnath de Cuthiszcz, iudex et Petrus de Dubeyew, subiudex Halienses significamus, quomodo nostram nostrorumque assessorum preseciam (accedens) nobilis Johannes de Luka recognovit, quia 40 m. tenetur honorabili Swethoslao plebano Trebowliensi, quas iam fatus Johannes domino Swethoslao debet dare et solvere de prima demissione piscine nove in Luka, ex sua parte media, que ipsum debet consequi sub totidem dampni. Quas 40 m. dominus Swethoslaus Hedvigi sorori germane sue donavit et 60 m. ex sua porcione demissionis eiusdem piscine, que pars demissionis debet consequi ipsum plebanum secundum inscriptionem primam libri terrestris, prout lacius idem liber terrestris canit in tota summa 100 m. Acta in Trebowla, feria secunda post Bartholomei, presentibus testibus ut supra.

Agz. XIX. 847.

<sup>1)</sup> W tekście mylnie 1463.

12. W Trembowli, 3. marca 1475.

Jan z Łuki daje swemu zięciowi Jurszy w posagu za swą córką Anną połowę wsi Łuki, staw dolny i połowę stawu drugiego w tejże wsi.

Acta in Trebowla, feria sexta ante dominicam Letare anno Domini 1475, presentibus generosis et nobilibus Johanne Lipsky, vicecapitano Trebovliensi, Georgio Czeleyowsky, Nicolao Kierdey certis camerariis, Georgio Myskowsky et aliis.

Nobilis Johannes de Luka recognovit, quia condescendit medietatem ville sue Luka, medietatem piscine et aliam piscinam inferiorem, ibidem iacentes nobili Jurscha genero suo perpetue ratione dotis post filiam suam Annam. Piscinam sibi Jurscha conservare debet denuo.

A g z. XIX. 855.

13. W Trembowli, 3. marca 1475.

Nikiel z Nowego Siola zezwala synowi swemu Jurszy zapisać swej żonie Annie, córce Jana z Łuki, tytułem wiana 100 grzywien na wsi Nastaszczyn.

Acta in Trebowla, feria sexta ante dominicam Letare anno Domini 1475, presentibus generosis et nobilibus Johanne Lipsky, vicecapitano Trebowliensi, Georgio Czeleyowsky, Nicolao Kyerdey certis camerariis, Georgio Myskowsky et aliis.

Nobilis Nykyel de Nowassyola consensit filio suo Jurscha alias wyanowacz in et super villa sua Nastaszczyn in districtu Haliaciensi, uxori Anne sue, filie nobilis Johannis de Luka ad divisionem fratrum iuniorum 100 m. Si Jurscham de hoc seculo prius migrare contingerit, extunc Anna post ipsum obitum tenebit ipsam villam Nastaszczyn tandiu, quousque sedebit in sede viduali, sin autem Annam secundas nupcias celebrare contigerit, extunc quando per successores legitimos seu propinquos ipsius Jurscha debent sibi Anne persolvi predictae 100 m., quibus persolutis predictae ville possessio et tenuta ad ipsos revertetur. Memoriale.

A g z. XIX. 856.

## Treść.

	Str
Księgi grodzkie . . . . .	3
Księgi ziemskie . . . . .	31
Dodatki . . . . .	33
I. Spisy urzędników kancelaryjnych trembowelskich . . . . .	35
II. Ważniejsze dokumenty . . . . .	38
III. Fragmenty z ksiąg ziemskich trembowelskich 1439—1475 . . . . .	50

---

## Omyłki druku.

Str. 18 wiersz 2 z góry zamiast **ich** ma być **izb**.  
„ 32 uwaga 4 „ str **250** ma być str. **26**.

---



1180106944

PAd

## Tegoż autora

okazały się ponadto następujące prace z dziedziny archiwistyki polskiej:

*Z przeszłości ksiąg grodzkich i ziemskich buskich.* Kwartalnik Historyczny. Lwów 1915, str. 1—16.

*Z przeszłości ksiąg grodzkich i ziemskich żydaczowskich.* Księga Pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza. T. I. Lwów 1916, str. 234—256.

*Księgi sądowe halickie za czasów polskich.* Przegląd prawa i administracji. Lwów 1917, str. 1—20.

*Księgi sądowe polskie. Jak je chowano i w skutek czego niszczały* Przewodnik naukowy i literacki. Lwów 1917, str. 686—698.

*Kancelarje i księgi sądowe bełzkie za czasów polskich.* Przegląd prawa i administracji. Lwów 1918, str. 97—142.

*Kilka uwag o oprawie ksiąg sądowych polskich, na podstawie aktów województwa ruskiego.* Exlibris, pismo poświęcone bibliofilstwu polskiemu, rocznik I., zeszyt 2. Lwów 1918, str. 21—30.

*Urzednicy kancelaryjni sądów ziemskich i grodzkich w dawnej Polsce.* Lwów 1918, str. 35.

*Uwagi o urządzeniu ksiąg sądowych w dawnej Polsce.* Lwów 1918, str. 32.

*Archiwum Berehskie Luba-Radzimińskich, obecnie we Lwowie.* Opis konserwatorsko-archiwalny. Lwów 1919, str. 31.

